

Cen

Cez
m
z duna pr
z przesyłką poczt.
za graniąNumer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji:

25 gr.

wycisnąć i codziennie rano

Polskie

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6/11 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagranic, cznie o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.650. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Dr. Nakoniecznikow - Klukowski.

Odchodzi z niezmiernie ważnego posterunku szef administracji, który w ciągu niespełna rocznej działalności we Lwowie a przedtem jeszcze na terenie województwa stanisławowskiego — dobrze zasłużył się żywotnym interesom Państwa na ziemiach południowo-wschodnich Rzplitej.

Na trudnym i odpowiedzialnym terenie pracy wykazał p. wojewoda Nakoniecznikow-Klukowski nie tylko pierwszorzędne zalety znakomitego gospodarza, sprężystego i pełnego inicjatywy organizatora, dawał nie tylko wzorowy przykład natężenia pracy i stałej troski o dobro ludności, kierownictwu Jego powierzono, — ale także i przedewszystkiem umiał w obliczu zagadnień wyjątkowo ciężkich znaleźć rozwiązania stanowcze i zgodne z interesem Państwa urzeczywistniać je z żelazną konsekwencją, w sposób męski i zdecydowany.

Ustępujący p. wojewoda obalił przesąd, wyrosły z epoki zaborów, że tylko osobiste zaangażowanie pochodzeniem z danym terenem i obznajomiona wsku tek tego z jego lokalnymi właściwościami i potrzebami — zdolna jest nim rządzić skutecznie i pożytecznie. P. dr. Nakoniecznikow-Klukowski przybył do nas z innej dzielnicy Polski, a mimo to (a może właśnie dlatego), bardzo rychło wżył się w specyficzne warunki naszego terenu i jak żaden bodaj z dotychczasowych Jego poprzedników w ciągu lat 12-tu umiał z tych warunków wysnuć program działania, znakomicie realizujący zasadnicze postulaty państwowej polityki we Wsch. Małopolsce.

Odchodzący od nas wojewoda jest człowiekiem czynu, męskiej decyzji, entuzjazmu i niczem nigdy niezachwiejnej wiary w możliwość i konieczność pokonywania największych nawet trudności. Jest to żołnierz, który mimo swojej wysokiej hierarchicznej rangi, nie unie inaczej pracować, jak tylko na froncie, zawsze w pierwszych szeregach walki, której niebezpieczeństwa nie tylko Go nie zniechęcają, ale które — przeciwnie — Jego wolę zwycięstwa zwielokrotniają i upór wytrwania organizują.

Te pierwiastki militarystyczne zespalają się jednak harmonijnie z wartościami umysłu żywego, precyzyjnie i logicznie panującego nad wysuwaniem przez rzeczywistość zagadnieniami. Te wartości pozwalały ustępującemu wojewodzie dokonywać zawsze uniejętnej selekcji i wyboru w kolejności problemów, które na warsztacie pracy się znachodziły, wydobywać ze splotu wysuwanych przez życie kwestyj te sprawy, które były istotnie ważne dla Państwa i które przedewszystkiem dotyczyły żywotnych potrzeb małopolskiego społeczeństwa.

Przymioty powyższe sprawiły, że społeczeństwo małopolskie, mimo iż w okresie urzędowania p. wojewody przeżywało najcięższe bodaj od r. 1921 terminy, czuło się pod Jego rządami pewnie i spokojnie, że pracowało ze świadomością, iż praca ta odbywa się w warunkach trwałości i w oparciu o siłę obiektywną, która wynikiem tej pracy nie pozwoli pójść na marne. To

doskonałe samopoczucie wewnętrzne społeczeństwa, ta atmosfera niezłomnego zaufania, ta świadomość stabilizacji stosunków i ten bezsporny wzrost autorytetu i znaczenia władzy państwowej — to nie tylko tytuł do zasług, jakie p. dr. Nakoniecznikow-Klukowski położył w krótkim czasie swojej działalności dla Państwa i społeczeństwa, ale to przedewszystkiem trwałe, niesłychanie doniosłe, realne zdobycze myśli państwowej w Małopolsce Wschodniej. Dlatego tak ciężko nam się z Nim rozstawać, tak trudno pogodzić się z myślą, że Go wśród nas i nad nami, jako wodza, zabraknie.

I nic niema zdawkowego i szablonowego, jak bywa wśród takich okoliczności żegnania — w tych słowach żalu. Najgłębiej jesteśmy przekonani, że to uczucie naprawdę i szczerze przepelnia dziś całe społeczeństwo małopolskie, gdyż całe ono darzyło Go wysokim szacunkiem, pełnym zaufaniem i serdeczną wdzięcznością.

P. minister Nakoniecznikow-Klukowski odchodzi od nas na stanowisko czołowe w Rządzie, na posterunek, na którym z Małopolską Wschodnią, z jej interesami i potrzebami się nie rozstanie. I w tem widzimy również fakt pierwszorzędnej doniosłości i ko-

rzyści dla ziem południowo-wschodnich Państwa. P. minister Nakoniecznikow-Klukowski zna świetnie te interesy i potrzeby. A znajomość istotna i świadomość pełna tych interesów i potrzeb w Rządzie jest szczególnie cenna i niesłychanie potrzebna.

I jesteśmy przekonani, że p. minister tych głęboko zadzierżgniętych ze Lwowem i Małopolską Wsch. węzłów nie rozluźni, przeciwnie, z pewnością je wzmocni właśnie tam, w Warszawie, pozostając rzecznikiem potrzeb ziem południowo-wschodnich na swoim nowym stanowisku.

Między Francją i Ameryką doszło do kompromisu W Paryżu podpisano ostateczny tekst porozumienia.

SPRAWA ŚWIADCZEŃ W NATURZE PRZEKAZANA KOMITETOWI EKSPERTÓW. — FRANCJA ŻADA GWA-RANCJI NIEMIEC, ŻE ZAOSZCZĘDZONYCH FUNDUSZÓW NIE UŻYJA NA ZBROJENIA.

Paryż, 7 lipca. (PAT.). Po dniu pełnym wrażeń i niepokoju, wśród atmosfery dość napiętej, wobec odrzucenia przez prezydenta Hoovera w niedzielę ostatecznej propozycji Francji, osiągnięto wczoraj wieczorem porozumienie pomiędzy przedstawicielami Francji a ministrami Mellonem i Edgem.

Na nadzwyczajnym posiedzeniu rady ministrów, które odbyło się o godzinie 17-tej pod przewodnictwem prezyden-

ta Doumera i trwało 2 i pół godziny, opracowano tekst ugody, który zakomunikowano natychmiast ambasadorowi Edge i Mellonowi, którzy znów natychmiast przetelefonowali go do Waszyngtonu i po otrzymaniu zgody prez. Hoovera podpisali na wieczornej konferencji ostateczny tekst porozumienia, który został podany do publicznej wiadomości w oficjalnym komunikacie.

Hoovera wydała rezultaty, których oczekiwano.

WYWIAD Z MINISTREM FLANDINEM.

Paryż, 7 lipca. (PAT) Min. Flandin oświadczył przedstawicielom prasy, że propozycja prez. Hoovera jest dowodem, że Ameryka, a w większym jeszcze stopniu Francja, nie mogą izolować się od reszty świata.

Minister oświadczył, że przewidziane są dalsze rokowania, które będą ożywione tem samem dążeniem do przywrócenia międzynarodowego zaufania.

„Przyjęliśmy na siebie przypadającą na nas część ofiar — oświadczył minister. — Obecnie jest rzeczą innych przyjąć tę część, która na nich przypada.

Pesymistyczne nastroje w prasie francuskiej.

Paryż, 7 lipca. (PAT). Opinia publiczna nie reaguje w sposób zbyt entuzjastyczny na porozumienie w sprawie planu Hoovera.

„Le Temps” oświadcza, że pomyślne wyniki pertraktacji jakie toczyły się przez 2 tygodnie w Paryżu, przyjęte zostaną z wielkiem zadowoleniem przez cały świat, który nie omieszkawidzieć w tem wydarzeniu wielkiej doniosłości dla rozwoju polityki międzynarodowej.

Natomiast

pisma nacjonalistyczne dają ujście nastrojom pesymistycznym.

Ludzie naiwni — pisze „La Liberté”, mogą dziś dekorować flagami swe okna i zapalać ognie radości. My, nie przyłączamy się do ich orszaku. Trudno wygrać wszystkie bitwy, gdy się przegra, lepiej przyznać to lojalnie wobec siebie samego, choćby po to, aby skutecznie zebrać energię i przygotować się do odpowiedniego oporu.

(Ciąg dalszy na str. 2).

Główne zasady ugody.

Główne zasady zawartej wczoraj ugody w kwestji planu Hoovera odpowiadają mniej więcej wiadomościom, które już uprzednio trafiły do prasy.

Francja zgadza się mianowicie na zawieszenie na okres od 1 lipca b. r. do 1 lipca 1932 wszelkich wyplat między poszczególnymi rządami i podał warunki, że rząd niemiecki wpłaci do Banku Wyplat Międzynarodowych całkowitą bezwarunkową część annuitetu wynoszącą 612 milionów marek.

Wpłata ta będzie miała jedynie miejsce pro forma, gdyż w równej wysokości kredyty zostaną otwarte rządowi niemieckiemu za pośrednictwem kolei żelaznych Rzeszy niemieckiej. Te ostatecznie wciągnięte zostały do sprawy w tym celu, aby było możliwe nadać pożyczce charakter komercyjny.

Pożyczka, na którą zostaną wystawione bony, ma przynosić procenty i ma być amortyzowana w ciągu 10 lat, od roku 1931 czyli, że owe bony będą mogły być puszczone w obieg na międzynarodowym rynku giełdowym. Wielkie banki europejskie poparte w tem przez odnośne rządy będą mogły przyjść z pomocą krajom europejskim, którym propozycja Hoovera wyrzadziła pewien uszczerbek finansowy.

Co się tyczy funduszu gwarancyjnego, Francja porozumie się z bankiem wyplat międzynarodowych, aby wpłata 500 milionów marek, którą miał

on uczynić dla zasilenia funduszu Francji z moratorium planu Younga, miało miejsce nie jednorazowo, lecz w ciągu 12 lat w miarę tego, jak wpłaty niemieckie okażą się niedostateczne.

Sprawa świadczeń w naturze oddana została do rozstrzygnięcia komitetowi ekspertów, który prawdopodobnie wyda sąd salomonowy.

Wreszcie uważając za niedostateczne zobowiązania Rzeszy wobec St. Zjednoczonych, Francja chce mieć również głos w tej sprawie i żąda zapewnienia od Niemiec, iż fundusze zaoszczędzone dzięki moratorium zostaną użyte jedynie na gospodarkę kraju.

Wedle urzędowych doniesień, na konferencji francusko-niemieckiej przedstawiciele Stanów Zjednoczonych oświadczyli, że Stany przyjmują zaproponowany tekst i zaznaczyli, że prez. Hoover stwierdził, iż zawarty dziś układ godzi się z propozycją amerykańską w jej duchu. Powinien on uzyskać aprobatę pozostałych państw zainteresowanych.

Następnie Mellon i Edge wyrazili w imieniu Hoovera i własnym serdeczną wdzięczność rządowi francuskiemu za szlachetne wysiłki w kierunku gospodarczego odrodzenia świata.

Premjer Laval podziękował przedstawicielom amerykańskim za energiczną współpracę i stanowisko w duchu zgody i ustepliwości, poczem wyraził pragnienie, aby inicjatywa prez.

(Dalszy ciąg ze strony 1-szej)

W walce dyplomatycznej, która toczyła się między Waszyngtonem a Paryżem, Waszyngton zdobył 80 proc. nakreślonych przez siebie celów. Oto cała prawda. Wszelkie szumne frazesy nie zmieniają niczego w rzeczywistym stanie rzeczy.

Pisma lewicowe,

które nie przestały być gorącymi rzeczniczkami polityki locarneńskiej, widzą jej triumf w ostatnich wynikach rokowań francusko-amerykańskich. Wyrażają jednak opinię, że lepiej było posłuchać Brianda, który pierwszego dnia po otrzymaniu propozycji Hoovera był zdania, że należy wyrazić na nie zasadniczą zgodę, pozostawiając ekspertom opracowanie szczegółowe ich zastosowania.

Uniknęłoby się tym sposobem — pisze „Le Soir“ — podjęcia inicjatywy, która właściwie do niczego nie doprowadziła i której Francja zmuszona była prędko wyrzec się wobec pogroźek Stanów Zjedn.

Ton pesymistyczny daje się słyszeć w innych pismach o zabarwieniu umiarkowanym.

W dzienniku „Le Homme Libre“ Eugeniusz Lautier pisze: Opowiadając, że otrzymaliśmy satysfakcję, dotyczącą zasady spłaty nieumarowanego annuitetu, stwierdzić należy, że są to czyste żarty. Niemcy odgrywiają komedję ze spłaceniem jednej raty nieumarowanego annuitetu, który Bank wypłat międzynarodowych natychmiast im zwróci i na tem będzie koniec tego. Co się zaś tyczy doniosłej a zbyt szybko poświęconej sprawy funduszu gwarancyjnego z racji moratorium i z tytułu planu Younga, pozostanie nam porozumieć się ze Snowdenem, co, jak wiadomo, jest rzeczą niemożliwą.

Odezwa rządu Rzeszy.

Berlin, 7 lipca. (PAT.). Wobec wejścia w życie planu jednorocznego moratorium, rząd Rzeszy ogłosił odezwę, w której m. in. oświadcza: Moratorium nie odejmuje Niemcom kłopotów gospodarczych i finansowych. Niemcy nie mogą zrezygnować z jak najdalej idących oszczędności. Wszelkie ulgi, jakie plan Hoovera przyniesie, zużyte będą w całości dla skonsolidowania finansów publicznych. Podwyższenie wydatków budżetowych w jakiegokolwiek dziedzinie nie jest możliwe w ciągu trwania moratorium. Kanclerz Brüning złożył w tej sprawie rządowi amerykańskiemu oświadczenia. Rok zwłoki w spłatach służyć ma uzdrowieniu gospodarki niemieckiej i światowej. Jeżeli sprawdzić się mają nadzieje, że ten cel osiągnięty zostanie w tym jednym roku, konieczna jest ściślejsza współpraca narodów. Najbliższe miesiące dadzą ku temu okazję.

Prez. Hindenburg wystosował do prez. Hoovera telegram, wyrażający mu w imieniu narodu niemieckiego podziękowanie za inicjatywę w sprawie moratorium.

Głosy prasy niemieckiej.

Berlin, 7 lipca. (PAT.). Porozumienie między Ameryką a Francją w sprawie planu prez. Hoovera znalazło tylko w pewnej części prasy kilka komentarzy.

Dziennik kanclerza „Germania“

pisze, że porozumienie po 12-dniowych pertraktacjach doszło do skutku na podstawie kompromisu, uwzględniającego zarówno zasady prez. Hoovera jak i żądania Francji. Ameryka i Francja mogą stwierdzić, że w walce tej niema ani zwycięzców, ani zwyciężonych.

Niemcy z uczuciem wdzięczności, ale i żalu, mówią, że prez. Hoover walczył konsekwentnie o porozumienie. Uznanie roszczeń Francji w sprawie zasady niechronionych annuitetów niemieckich musiano oczekiwać na podstawie dotychczasowego przebiegu rokowań. **Przyjmujemy je do wiadomości i wra-**

żamy, że kompromis ten nie oznacza końca dyskusji w sprawie reparacji.

„Vossische Zeitung“

wskazuje, że zastrzeżenia, dotyczące funduszu gwarancyjnego nie umniejsza wartości, jaką posiada wejście w życie planu Hoovera. Zdaniem dziennika decyduje tu fakt, że Niemcy do 15 lip-

Wywody ministra finansów Rzeszy w związku z ugodą paryską.

Berlin, 7 lipca. (PAT) Po dzisiejszej naradzie minister finansów Dietrich przyjął przedstawicieli prasy niemieckiej, którym złożył szereg oświadczeń w związku z wejściem w życie planu Hoovera.

Minister wskazał na olbrzymi wpływ dewiz, trwający właściwie bez przerwy od ostatnich wyborów do Reichstagu. Wysokość tych strat na rynku finansowym oceniają na 3-4 miliardów marek. Pesymizm ten jednak nie jest na miejscu, ponieważ gospodarka niemiecka wykazała wielką odporność.

W związku z tem minister wystąpił przeciwko modzie kredytów krótkoterminowych. Środki zwolnione przez moratorium rząd niemiecki zużyje w pierwszym rządzie na skonsolidowanie budżetu, spodziewając się, że w ten sposób nastąpi upłynnienie na rynku pieniężnym i że wycofane kredyty powrócą do Niemiec.

ca 1932 nie będą płaciły ani grosza w obcej walucie.

W sposób bardzo ostry „Deutsche Allg. Zeitung“ krytykuje kompromis

oświadczając, że Francja doprowadziła do osłabienia Niemiec, aby móc nie tylko dyktować annuitety, ale także w sprawach politycznych Niemiec.

Rozwiązanie, uzyskane w Paryżu, nie jest jeszcze zupełne. Chodzi teraz o to, aby szereg niezalatwionych kwestyj rozwiązać w duchu porozumienia. Należy spodziewać się, że przyszłe rokowania przyczynią się do uspokojenia atmosfery politycznej, a przedewszystkiem doprowadzą do zbliżenia francusko-niemieckiego.

Z wywodów ministra wynika, że dalsze kroki w kwestji reparacji podjęte będą dopiero po wizycie ministrów brytyjskich i Stimsona w Berlinie.

Berlin, 7 lipca. (PAT) Na dzisiejszej giełdzie akcyjnej kursy lekko zwyżkowały w stosunku do dnia wczorajszego. Tendencja jednak jest słaba. Zapotrzebowanie na dewizy zmniejszyło się dziś znacznie w porównaniu z wczorajszym, wynosiło jednak — według doniesień prasy — około 30 milionów marek.

Zjazd wojewodów z terenu całej Polski.

(Telefonom od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 lipca. (B). Dziś o godz. 10 rano rozpoczął obrady zjazd wojewodów wszystkich województw pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych pułk. Pierackiego.

Po wygłoszeniu dłuższego przemówienia powitalnego przez min. Pierackiego wiceminister skarbu p. Stefan Starzyński przedstawił zebrany naczelnikom władz administracyjnych drugiej instancji program rządu w dziedzinie oszczędności i prac gospodarczych, poświęcając przedewszystkiem referat swój omówieniu tych dziedzin

gospodarki państwowej, które wkracza ją w ramy działalności wojewodów.

Dyskusja nad poruszoną w referacie sprawami trwała do godz. 3 po południu. Po przerwie obiadowej obrady zjazdu wznowiono.

Podczas obrad popołudniowych wygłosił przemówienie p. premier Prystor.

Dowiadujemy się, że poza tem na zjeździe wojewodów poruszono sprawę obciążenia ludności od pewnych obowiązków nakładanych przez samą rząd. Zagadnienie to pozostaje w

ZADOWOLENIE W N. JORKU.

Nowy Jork, 7 lipca. (PAT). Pomyślane zakończenie rokowań z Francją nad planem Hoovera wywołały ogólne zadowolenie.

WALL STREET ZANIEPOKOJONA KURSEM WALUTY NIEMIECKIEJ W NOWYM JORKU.

Nowy Jork, 7 lipca. (PAT) Przedstawiciele wielkich banków na Wall Street zebrałi się wczoraj w celu omówienia sytuacji kredytu niemieckiego. Grupa z przedstawicielem Banku International Acceptance, w skład której wchodzi reprezentanci różnych poważnych instytucji, omówiła podobno kwestję rozszerzenia kredytu, przyniesionego już Bankowi Rzeszy przez Federal Reserve Bank na banki środkowo-europejskie w celu dopomożenia Bankowi Rzeszy w końcu pierwszego półrocza.

60 LAT TEMU — A DZIŚ.

Paryż, 7 lipca. (PAT). 60 lat temu, wykonując traktat frankfurcki, na mocy którego Niemcy powinny były otrzymać odszkodowania wojenne, Francja wpłaciła im 500.000 franków.

„La Liberte“ zamieszcza reprodukcję ówczesnej ilustracji, przedstawiającej odbieranie przez Niemców w Strassburgu worków ze złotem, od Banku Francuskiego.

Dziennik dodaje komentarz: 60 lat temu Francja zwyciężona płaciła — dziś Niemcy zwyciężone, zmuszają Francję jeszcze do płacenia“.

Bitwa nad jeziorem Dukszty.

LITEWSKA STRAŻ GRANICZNA PRÓBUJE ROZSZERZAĆ TERYTORJUM LITWY.

Warszawa, 7 lipca. (PAT). W dniu 3 b. m. straż litewska usunęły z północno-zachodniego brzegu jeziora Dukszty wiechy graniczne, które w terenie zaznaczają linię graniczną polsko-litewską.

Oddział K. O. P. wysłany dnia 4 b. m. dla przywrócenia wiechy, spotkała straż litewska ogniem karabinowym,

nie wyrządzając jednak żadnej szkody. W wyniku spotkania polskich i litew

skich przedstawicieli władz granicznych, zostało wyjaśnione, że strona litewska kwestionuje dotychczasową ustaloną linię graniczną i podjęła próbę samowolnego włączenia części jeziora Dukszty do terytorium litewskiego.

Władze polskie podjęły kroki w kierunku wspólnego wyjaśnienia tła za-targu.

KOMITET REKONSTRUKCYJNY CREDITANSTALTU.

Wiedeń, 7 lipca. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Narodowej rząd zgłosił projekt ustawy o utworzeniu komitetu rekonstrukcyjnego Austr. Zakładu Kredytowego.

Komitet ten będzie się składał z 9 członków. 2 członków będzie wyznaczonych przez komitet wierzycieli zagranicznych. Przewodniczącym komitetu rekonstrukcyjnego, oraz członkowie tego komitetu będą mianowani przez rząd związkowy.

SKĄD ZAWLECZONO TRĄD DO BERLINA?

Berlin, 7 lipca. (PAT) W sprawie wypadku trądu stwierdziły dochodzenia, że chory robotnik, nazwiskiem Stammer, przebywał w latach 1912-1925 w Argentynie i Brazylii, gdzie prawdopodobnie nabawił się tej choroby. Pierwsze objawy ujawniły się u niego dopiero przed pół rokiem, Chorego odwieziono do Leprotorium koło Klaipeidy.

Katastrofa lotnicza w Warszawie.



Jak donieśliśmy wczoraj w depeszach, wydarzyła się w Warszawie 6 b. m. katastrofa lotnicza. Zdjęcie przedstawia uszkodzony budynek przy ul. Oczuki, o który zawadził upadający samochód.

Nowy kurs -- czy tylko „pieredyszka”.

Co sądzą w Rosji o rewelacyjnych tezach Stalina?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 lipca. (G). Z Moskwy donoszą: Ostatnie przemówienie Stalina (treść tego przemówienia podaliśmy wczoraj), świadczy o przygotowywaniu się w Sowietach nieskrystalizowanym jeszcze bliżej, nowym kursie politycznym.

Wśród robotników fabrycznych Moskwy i Leningradu mowa ta poddana została dyskusji, poczem okazało się, że nie wszystkie tezy wysunięte przez Stalina spotkały się z uznaniem robotników. Wszystko wskazuje na to, że koła partyjne, rządzące fabrykami nie wykazują chęci do rezygnacji z posiadanych praw i korzyści.

Moskwa, 7 lipca. (PAT). W ostatnich czasach mają miejsce w sowietach pewne posunięcia i enuncjacje, które zdają się świadczyć o dojrzywaniu jakiegoś niedającego się jeszcze bliżej określić kursu politycznego Rosji sowieckiej.

Kurs ten znamionuje pewne pogodzenie się ze starą inteligencją zawodową, przyciągnięcie do pracy państwowej kół bezpartyjnych, oraz złagodzenie metod stosowanych dotąd wobec wsi a szczególnie wobec tak zwanych kulaków.

Trudno obecnie powiedzieć, czy jest to tylko typowa dla sowietów „pieredyszka”, czy też jeden z pierwszych objawów przeradzania się systemu wojennego komunizmu w nowa bar-

dziej normalną formę zbliżoną do systemu kapitalistycznego.

Zygawkowała przeszłość polityki sowieckiej wskazywałaby raczej na to, że nowe posunięcia mają jedynie znaczenie przejściowe, że pacyfizm stosowany wewnątrz kraju przez złagodzenie kursu agresywnego dotąd wobec wsi, stanowi krok wsteczny, który ma umożliwić w przyszłości nowe energiczniejsze uderzenia, jak było dotąd z Nepem i ze zeszłoroczną zapowiedzią Stalina o złagodzeniu polityki.

Niemniej trzeba przyznać, że nadanie praw obywatelskich kulakom, którzy przez 5 lat będą się nienaganie prowadzić, a w szczególności niektóre tezy wypowiedziane przez Stalina brzmią istotnie rewelacyjnie.

W odróżnieniu od wystąpień innych przywódców komunistycznych mowa Stalina była niespodziewanie szczera. Ani jednym słowem nie wspo-

mniał on w swej mowie o piatiletce i nawet nie użył tego wyrażenia.

Nie wstydził się sukcesu, ale podkreślił na całej przestrzeni swej mowy chaos, braki i niedociągnięcia w przemyśle sowieckim. Krytykował prace dotychczasowe, zwalając winę na partyjniactwo.

Wiedeń, 7 lipca. (PAT). Korespondent „N. Fr. Presse” wyraża zapatrywanie, że dający się od roku zauważyć w Z. S. R. R. ruch w kierunku powrotu do kapitalistycznych form został oficjalnie uznany.

SOWIETY ANGAŻUJĄ 1500 GÓRNIKÓW ZAGRANICZNYCH.

Moskwa, 7 lipca. W roku bieżącym ma być zaangażowanych do kopalń sowieckich 1600 górników amerykańskich i 500 górników z innych krajów głównie z Niemiec

Sowiety otrzymały pożyczkę japońską

Tokio, 7 lipca. (PAT). W klubie bankierów odbyło się wczoraj zebranie z udziałem ambasadora sowieckiego Trojanowskiego, przedstawicieli finansów sowieckich, oraz japońskiego rządu, przemysłu i finansów.

Dyskutowany był projekt pożyczki 50 milionów jenów dla Sowietów na zakupno w Japonii statków, materia-

łów budowlanych, taboru kolejowego, maszyn i t. p.

Na zapytanie, czy rząd sowiecki skłonny jest dać gwarancje na wypadek straty, jaką ponieść mogliby dostawcy japońscy, ambasador Trojanowski odpowiedział negatywnie, twierdząc, że samo istnienie Sowietów jest najlepszą gwarancją. W rezultacie transakcja ta doszła do skutku.

Szybkie, równe
Opalenie cery
 otrzymuje się stosując
WŁOSKI OLEJEK ORZECHOWY
 Perfektion.

Do nabycia w pierwszorzędnym drogeriach i perfumerjach. 3215t

Z DNIA.

KTO BĘDZIE WOJEWODĄ LWOWSKIM?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 lipca. (B) Jak już wczoraj donosiliśmy, decyzja w sprawie mianowania wojewody lwowskiego w miejsce pułkownika Nakoniecznikow-Klukowskiego zapada ma dopiero po jeździe wojewodów.

Jak się dowiadujemy, pogłoski, wysuwające na to stanowisko woj. Józewskiego, woj. Kościakowskiego i pułk. Kustronia są nieaktualne.

WŁAŚCICIELE TAKSÓWEK W PRZYJĘCIU RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 7 lipca. (PAT) Wczoraj, kiedy taksówki wyjeżdżały już na miasto, zgłosił się do Prezydium Rady Ministrów zarząd Związku właścicieli dorożek samochodowych. Delegacja za komunikowała p. Jastrzębskiemu, szefowi Biura ekonomicznego prezesa Rady Ministrów, że zatarg został zlikwidowany i że na terenie całej Polski komunikacja została podjęta. P. Jastrzębski wyraził w imieniu p. premera Prystora zadowolenie z tego stanu rzeczy i obiecał w najbliższym czasie wyjednać audiencję w Prezydium Rady Ministrów.

Co odpowie Mussolini na ostatnią encyklikę papieską?

PRASA WŁOSKA WSZCZĘŁA NA NOWO KAMPANJE POLEMICZNĄ.

Rzym, 7 lipca. (PAT). „Osservatore Romano” wydrukowało encyklikę papieską, podającą odpowiedź na deklarację Mussoliniego, oraz na odezwe rządu rozpowszechnianą przez radio i drukiem, w sprawie „akcji katolickiej”. Encyklika składa się z 5 części i wstępu i zajmuje pełnych 12 szpalt dziennika.

(Treść encykliki podaliśmy przed kilku dniami).

Rzym, 7 lipca. (PAT). Prasa włoska nie tylko nie ogłosiła ostatniej encykliki papieskiej, ale przez kilka dni nie dawała nawet informacji o jej ukazaniu się. Niemniej jednak tekst jej był ogłoszony w świątyniach rzymskich i prowincjonalnych.

W oficjalnych kołach włoskich oświadczone wczoraj dziennikarzom, że encyklika ta stworzyła nowy fakt w konflikcie między Włochami a Watykanem. Wobec tego rząd włoski pra-

gnąć dokładnie przestudjować całość kształt sprawy zmuszony jest wstrzymać odpowiedź na encyklikę.

Z drugiej strony prasa włoska, która nie zabierała głosu w sporze, w chwili obecnej uważa że ma rozwiązane ręce i zamierza na nowo podjąć kampanję polemiczną. Konflikt więc zaostrza się, a tem samem przedłuża.

Cała wieczorna prasa zamieszcza artykuły o encyklice papieskiej traktując ją jako odwołanie się papieża do cudzoziemców w sprawach zagadnień obchodzących jedynie Włochy i Watykan.

Naogół panuje przekonanie, że spór włosko watykański wszedł w fazę ostrego zaognienia. Mówi się o możliwości zerwania konkordatu z Watykanem. Prasa z naciskiem podkreśla znaczenie układu laterańskiego, przy czym Włochy są dziś jeszcze skłonne do pertraktacji.

Zmiany na wyższych stanowiskach w armii.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 lipca. (G). W najbliższych dniach ma się ukazać Dziennik Personalny M. S. Wojsk, zawierający szereg zmian na wyższych stanowiskach.

W stan spoczynku przeniesiony zostanie długoletni inspektor armii gen. Leonard Skierski, b. dowódca IV. armii w czasie wojny.

Równocześnie przechodzi w stan spoczynku również z powodu przekro-

czenia wieku dowódca O. K. I. w Warszawie, gen. Jan Wróblewski.

Ten sam dziennik ma przynieść nominację nowego dowódcy O. K. I. w Warszawie gen. Jarnuszkiewicza, dotychczasowego zastępcy dowódcy korpusu. Zastępcą dowódcy korpusu zostanie pułk. Żurkowski, dowódca piechoty dywizyjnej.

Na miejsce pułk. Żurkowskiego, jako dowódca piechoty dywizyjnej w War-

szawie przychodzi pułk. dypl. A. Ajdukiewicz, dotychczasowy dowódca pułku.

Liczba bezrobotnych spadła o 3.787 osób.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7 lipca. (B). Według danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych w Polsce wynosiła w dniu 4 lipca 276.378 osób. W porównaniu ze stanem z poprzedniego tygodnia nastąpił spadek liczby bezrobotnych o 3787 osób. Jest to od szeregu tygodni najsłabszy spadek bezrobocia. Lwów wykazuje spadek liczby bezrobotnych o 510 osób.

Amerykanie na kursach w Jaszczurówce.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7 lipca. (B) W Warszawie bawiła w ciągu kilku dni ubiegłych grupa amerykańskich słuchaczy International School of Art, która udala się na kursy polskiej sztuki stosowanej w Jaszczurówce pod Zakopanem. Tam zaznajomić się mają z polskim folklorem, badając zabytki sztuki góralskiej i t. p.



ZAKUPY WAKACYJNE
 NAJKORZYSTNIEJSZE.
 FOTOGRAFICZNE APARATY
 DLA MŁODZIEŻY
 I DOROSŁYCH

Najnowsze modele 4 5x6, 3x4 z anastygmami od złotych 50.—.

Filmy zwykłe, kinowe, do Leici 23 stopnie Scheinera tylko:

„FOTO-RADIO-PALACE” p. Marjański 8. Tel. 85-08.
 (Gmach Sprechera)
 Pospieszna pracownia fotograficzna.
 „KORRELE” 3x4 Optyka 1:4. 5 zł. 90.—
 Bogaty wybór Radjosprzętu. 13212

WOJSKOWA WYCIECZKA POLSKA WE FRANCJI.

Paryż, 7 lipca. (PAT) Przybyła tu wycieczka Centrum Wyższych Studiów Wojskowych z gen. Głuchowskim na czele. W skład wycieczki wchodzi 6 generałów i 12 pułkowników.

Wczoraj członkowie wycieczki złożyli wizytę ambasadorowi Chładowskiemu, ministrowi wojny gen. Weygandowi, gen. Gourandowi, oraz szefowi sztabu generalnego gen. Gaueleinowi.

Wieczorem wycieczka udała się do Saumur celem zwiedzenia wyższej szkoły kawaleryjskiej.

OBIECYWAŁ CHŁOPOM RAJ NA ZIEMI.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7 lipca. (G) Z Wicunia donoszą: W więzieniu wieluńskim osadzono L. Domagałę, b. posła Stronnictwa Chłopskiego z okręgu Kalisz—Wieluń, skazanego za niedozwolone sposoby agitacji. Domagała, ubiegając się podczas ostatnich wyborów o mandat poselski, prowadził żywą kampanię, podczas której obiecywał chłopom podział ziemi i lasów bez wykupu i odszkodowania.

KURS NAUCZYCIELSKI W BRZEŻANACH.

Tarnopol, 7 lipca. (PAT) W dniu 3 lipca b. r. nastąpiło otwarcie 4-tygodniowego wakacyjnego kursu nauczycielskiego w Brzeżanach. Udział w kursie bierze 80 osób, nauczycieli szkół powszechnych z różnych okręgów szkolnych. Kurs prowadzi 4 prelegentów, wyznaczonych przez Min. W. R. i O. P.

KTO MOŻE OTRZYMAĆ ODZNAKĘ WIĘZNIÓW IDEOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 lipca. (B) Kapituła odznaki pamiątkowej więźniów ideowych z lat 1914—1919 przyjmuje zgłoszenia o nadanie odznaki tylko do 30 września r. b.

O odznaki ubiegać się mogą osoby narodowości polskiej, które w latach 1914—1919 były uwięzione lub internowane przez zaborców z powodu działalności, której celem było osiągnięcie lub utrwalenie niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Zgłoszenia o nadanie odznaki należy kierować do Sekretariatu Kapituły, Warszawa, ul. Emilji Plater 19 m. 3, mjr. Kierzkowski.

KRWAWA BOJKA O SZTANDAR POD SYNAGOGĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 czerwca. (G) Z Tomaszowa Mazowieckiego donoszą: Wczoraj doszło w Tomaszowie do krwawego starcia między grupą młodzieży sjonistyczno-rewizjonistycznej i grupą komunistów. Komuniści wywiesili koło synagogi czerwony sztandar, a gdy sjoniscy wyszli z synagogi ze swoim sztandarem, ci rzucili się na nich, by odebrać im sztandar. Powstała bójka, w czasie której komuniści zamordowali nożem jednego z sjonistów. Policja aresztowała kilka osób.

KATASTROFALNE OBERWANIE SIĘ CHMURY.

Berlin, 7 lipca. (PAT). W zachodniej Rudawie przeszła burza, połączone z oberwaniem się chmury. Szereg mostów zostało zerwanych, woda podmyła w wielu miejscach drogi i torry kolejowe.

Straty wyrządzone przez burzę wczorajsza oceniają na 15 milionów mk. Dotychczas stwierdzono 3 ofiary w ludziach. Ludność miejscowa stworzyła oddziały ratownicze.

STAROKATOLICKI BISKUP DEFRAUDANTEM.

Budapeszt, 7 lipca. (PAT). Policja aresztowała z powodu defraudacji, byłego starokatolickiego biskupa węgierskiego, Jorgowitsa, oraz przewodniczącego węgierskiego synodu starokatolików, ks. Aleksandra Hlinkę.

Ateny rumuńskie.

Na północ od Bukaresztu wśród ładnych wierzchołków wzgórz podkarpackich, pokrytych bogatymi gospodarstwami chłopskimi, głównie sadami śliwowymi i polami kukurydzowymi, leży miasteczko Valenii de Munte, w najbogatszej w naftę okolicy Rumunii.

Małe miasteczko nad brzegami rzeczki górskiej Teleajen do roku 1908 było prawie nieznaną. O dalszym jego losie i dzisiejszym znaczeniu kulturalnym zdecydował fakt osiedlenia się w nim przed 21 laty prof. Mikołaja Jorgi, już wówczas sławnego zarówno w kraju jak i za granicą uczonego a zarazem bojownika idei połączenia wszystkich ziem rumuńskich.

Pierwszą troską nowego mieszkańca miasteczka Valenii de Munte było założenie sobie tam własnej drukarni. Stąd zaczęły wychodzić wnet i rozchodzić się po całej rumuńszczyźnie, głównie wśród Rumunów z zaborów austriackiego, węgierskiego i rosyjskiego, różne pisma popularyzatorskie, zagrzewające do zachowania i dalszego rozwoju własnej kultury i do walki o połączenie się wszystkich Rumunów pod jednym berłem. Tu drukuje profesor także niektóre z rozlicznych swoich prac naukowych, a przedewszystkiem czasopismo „Neamul Romanesc” (t. j. „Naród Rumuński”), trybunę irredenty rumuńskiej. Dotrwało ono do czasów inwazji niemieckiej, która za-

PALACE **PODWÓJNY PROGRAM DŹWIĘKOWY** **PALACE**
 Oszałamiająca werwa i komizmem rewja humoru „Foxa”
„Jedynaczka Króla Nafty”
 Najnowszy film „Foxa”
„CUDZA ZONA” dramat salonowo-sensacyjny W głównych rolach: Jesoel i premjowana piękność amerykańska Lila Lee. Willy Roggers, George 3315

Urzednicy dyplomatyczni i konsularni nie będą mieli bezpłatnych mieszkań.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7 lipca. (B). Ministerstwo spraw zagranicznych wydało zarządzenie zalecające oszczędności w opłatach za mieszkania utrzymywane przez funkcjonariuszy dyplomatycznych i konsularnych poza obszarem Polski.

Skarb państwa pokrywać będzie wyłącznie koszty mieszkań reprezentacyjnych, za które uznaje się wyłącznie lokale używane przez kierowników urzędów zagranicznych.

Inni urzednicy dyplomatyczni i konsularni, którzy z tytułu swej służby zajmują mieszkania przydzielone im w lo-

kalach wynajętych przez skarb państwa za granicą opłacać będą za lokale te komorne w wysokości 3 proc. od uposażenia. Niżsi funkcjonariusze opłacać będą w tych warunkach tytułem komornego 2 proc. od uposażeń. Komorne obejmuje również koszty oświetlenia, ogrzewania, wody, oraz ewentualnie podatku od lokali.

Wolni od opłaty za mieszkania i świadczenia są tylko urzednicy i niżsi funkcjonariusze polscy mieszkający na terenie Z. S. S. R.

Zwyzka kursu papierów polskich na giełdzie nowojorskiej.

Warszawa, 7 lipca. (PAT). W dniu wczorajszym magistrat stołeczny otrzymał depezę z N. Yorku zawiadamiającą, że obligacjami m. Warszawy dokonywane są obroty po kursie 65 dolarów. Jest to najwyższy kurs tego papieru. Jeszcze przed dwoma miesiąca-

mi papiery te notowano poniżej 50 dolarów. Zwyzka kursu nastąpiła bez żadnej interwencji władz miejskich. Popytka dolarowa m. Warszawy umieszczona była na rynku amerykańskim w roku 1928 i wynosi 10 milionów dolarów w 10 dolarowych obligacjach.

Pies sprawcą katastrofy.

Toruń, 7 lipca. (PAT). Pod Chełmżą wydarzyła się katastrofa motocyklowa, w czasie której poniosła śmierć żona dyrektora gimnazjum w Chełmży Anna Boninowa.

Wracającemu z przejażdżki wraz z żoną Boninowi wpadł pod motocykl

przebiegający przez drogę pies, co spowodowało katastrofę.

Bonin odniósł lekkie obrażenia, natomiast żona jego, upadłszy na szosę, doznała pęknięcia czaszki i poniosła śmierć na miejscu.

47 LUDZI ZGINEŁO W KATASTROFACH LOTNICZYCH W ANGLJI.

London, 7 lipca. (PAT). Nad lotniskiem Filton pod Bristolem zderzyły się 2 samoloty wojskowe. Jeden lotnik

poniósł śmierć, 2 inni odnieśli ciężkie rany. Od początku rb. jest to już 25-ta katastrofa lotnicza. Zginęło w nich 47 osób.

=□=

Wiadomości sportowe.**POLSCY KOLARZE PRZYBYLI DO STAMBUŁU.**

Stambuł, 7 lipca. (PAT). Do Stambułu przybyło na rowerach 4 członków warszawskiego Twa Cyklistów: Gołębowski, Bendkowski, Chodaczyński i Szeszke. Kolarze przebyli trasę z Warszawy przez Czerniowce, Bukareszt, Sofję, Adrianopol do Stambułu, będąc w drodze 22 dni. (dystans 2300 km.)

POLACY WEZMĄ UDZIAŁ W III OLIMPIADZIE ROBOTNICZEJ.

Warszawa, 7 lipca. (PAT). W drugiej połowie lipca odbędą się w Wiedniu II. robotnicze igrzyska olimpijskie. Polska reprezentowana będzie w nast. gałęziach sportu: piłka nożna, lekka atletyka, kolarstwo, boks, gimnastyka, koszykówka i piłka ręczna.

RAID KOLARSKI MŁODZIEŻY DO MORZA POLSKIEGO.

Warszawa, 7 lipca. (PAT). 9 b. m. z placu marsz. Piłsudskiego wyruszy raid kolarski do morza polskiego. W raidzie bierze udział 100 zawodników - uczniów wyższych klas szkół średnich, po 10 z każdego D. O. K. Wycieczka udaje się do morza lewym brzegiem Wisły, powrót do Warszawy prawym brzegiem. Raid trwać będzie 30 dni.

Stan pogody wczoraj i dziś.

Warszawa, 7-go lipca. (Tel. wł.). Komunikat PIM. W godzinach popołudniowych trwała w Polsce nadal pogoda słoneczna i upalna przy wiatrach z południowego wschodu. Temperatura o godz. 14 wynosiła 22 st. w Gdyni, 25 st. w Zakopanem i Pińsku, 27 st. w Warszawie, Wilnie i Zaleszczykach, 28 st. w Poznaniu, Krakowie i Tarnopolu, 29 st. w Łodzi i Cieszynie, oraz 30 w Przemyślu.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 8 b. m.: Początkowo dość pogodnie, potem od zachodu wzrost zachmurzenia, burze i ulewy, miejscami silny grad. Ochłodzenie, obrót wiatrów na zachód.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZ. SZKOŁY LUDOWEJ.

szkołę misjonarek kultury narodowej. Jest to internat dla dokształcania nauczycielek szkół powszechnych w historii powszechnej, historii rumuńskiej, literaturze i sztuce własnego narodu. Poza tym wdraża się tu nauczycielki do samodzielnej pracy naukowej, a zarazem uczą się one metod nauczania. Nauką kierują wybitni uczeni z kraju i zagranicy. Rok spędzony przez młode nauczycielki wśród najlepszych warunków zdrowotnych i atmosfery kulturalnej (notabene bezpłatnie) — wyraża z nich element, który na całe życie poświęca się niesieniu światła kultury w najdalsze zakątki swej ojczyzny. Nie dziw też, że królowa Maria chętnie używała tej pięknej instytucji swojego patronatu i imienia. Wogóle rodzina królewska okazuje żywe zainteresowanie się Valenii i poczynaniami prof. Jorgi.

Jako miłośnik i orędownik tradycji rumuńskiej prof. Jorga szerzy kult pięknych strojów ludowych, zanikających pod niwelującym wpływem kultury i konfekcji zagranicznej.

Gdy na zakończenie jeszcze dodamy, że wpływowi wielkiego uczonego zawdzięcza miejscowość Valenii elektryfikację i różne inne ulepszenia administracyjne i techniczne, to okaże się zupełnie uzasadnionym twierdzenie, że prof. Jorga stworzył z zapomnianej małej miejsciny podgórskiej Valenii de Munte — Ateny rumuńskie.

Emil Biedrzycki.

znaczyła się i tutaj jak wszędzie, zniszczeniem drukarni i cennego księgozbioru profesora.

Po inwazji profesor wskrzesza nowo swoją drukarnię i bibliotekę z właściwą sobie energią i jak zwykle własnymi środkami, a „Neamul Romanesc” wychodzi w dalszym ciągu po dzień dzisiejszy.

Drugim dziełem, tym samym duchem owianem, było zorganizowanie w Valenii de Munte wakacyjnych kursów uniwersyteckich. Głównym ich przeznaczeniem było początkowo stworzenie dla Rumunów z za kordonów ogniska, gdzieby czerpali i pogłębiali znajomość języka, literatury, historii i wogóle kultury swojego narodu.

Po wojnie w zmienionych warunkach praca na kursach w Valenii nie ustała, owszem spotęgowała się, albowiem prof. Jorga umiał odrazu przystosować ich działanie do nowych zadań. Chodziło o kulturalne zespolenie złączonych świeżo ziem rumuńskich. W Valenii wszystkie dzielnice stykają się przez swoich przedstawicieli, którzy następnie pracują każdy w swojej dzielnicy nad stworzeniem jedności narodowej.

Także kwestja mniejszości narodowych znalazła zrozumienie i odpowiedź nie miejsce w programie kursów wakacyjnych w Valenii. Z całą serdecznością i gościnnością zapraszani i przyjmowani są przedstawiciele mniejszości, którzy bądź jako wykładowcy za-

poznają słuchaczy rumuńskich z kulturą mniejszości, bądź jako słuchacze uczą się języka, literatury, historii i sztuki rumuńskiej. W ten sposób Valenii stały się środowiskiem współpracy Rumunów z mniejszościami. Prócz tego stworzył prof. Jorga także specjalny zakład im. króla Ferdynanda, gdzie przedstawiciele mniejszości mogą się zaznajamiać z językiem i kulturą rumuńską, mając bezpłatne mieszkanie i utrzymanie na czas nauki.

Kursy wakacyjne odbywają się od r. 1908 po dzień dzisiejszy. Wykłady na tych kursach dobierane są ze wszystkich dziedzin wiedzy. Audytorjum stanowią prócz licznie zawsze reprezentowanej młodzieży akademickiej, także profesorowie szkół średnich i nauczyciele szkół powszechnych, jako też wiele osób starszych, szczególnie z miejscowej i okolicznej inteligencji. Jakaś dziwnie serdeczna i miła atmosfera panuje w tej wielkiej sali, wypełnionej stale kilkuset osobami. Wielkie uwielbienie i uczucie szczerzego zaufania, jakie wszyscy słuchacze mają dla prof. Jorgi, stwarza podobny nastrój pomiędzy audytorjum a wszystkimi innymi wykładającymi.

Już wyżej nakreślona działalność prof. Jorgi wystarczałaby, by z miejscowości Valenii stworzyć ośrodek kulturalny, zasługujący na miano Aten rumuńskich. Lecz energia i inicjatywa wielkiego uczonego nie zna prawie granic i tworzy coraz to nowe wartości. I tak stworzył on w Valenii t. zw.

Jubileusz prof. Mikołaja Jorgi.

W ubiegłym miesiącu ukończył prof. Jorga, obecny premier Rumunii, sześćdziesiąt lat życia.

Niemna dziedzina życia intelektualnego, w którejby prof. Jorga swoimi dziełami nie wybił się na szczyty. Zna go kraj własny jak niemniej cały świat kulturalny jako wielkiego uczonego-historyka i z tego tytułu doktora honoris causa wielkiej ilości uniwersytetów wszystkich niemal narodów i członka licznych Akademii Umiejętności. Twórca jego na tem polu odznacza się nie tylko oryginalnością, gruntownością i rewelacyjnością, lecz równocześnie wszechstronnością i nieprawdopodobną płodnością, wszak bibliografia dzieł naukowych napisanych przez niego nie tylko po rumuńsku, lecz także w różnych innych językach, które mi po mistrzowsku włada, idzie w tysiące tytułów.

Niemniej epokowym jest jego znaczenie na polu literatury. Jako historyk literatury daje on najtrafniejsze oświecenie tej strony przejawów ducha swego narodu, jako krytyk tworzy nowy prąd w nowoczesnej literaturze rumuńskiej, który pod nazwą tradycjonalizmu i swojskości porywa wielką grupę poetów i pisarzy doby bieżącej, a na ich czoło wysuwa się znowu nie kto inny jak Jorga — poeta i dramaturg.

Jako esteta i historyk sztuki jest on piewą i obrońcą rumuńskiej sztuki ludowej, której wysokie walory artystyczne dzięki jego umiejętnej propagandzie cały świat poznaje i podziwia, nawet sami Rumuni.

W publicystyce Jorga odznacza się głębokością ujmowania problemów jakoteż oryginalnością i ciętością oraz elegancją stylu. Jego rozliczne pisma z tej dziedziny fascynują swoją bezpośredniością, jest on bowiem mówcą z Bożej łaski i każde jego pisane słowo robi wrażenie mówionego.

Jorga przewędrował cały swój kraj, nie wyłączając ziem zabranych, które dopiero po wojnie światowej połączyły się z Macierzą. W tych wędrowkach poznał i opisał najdokładniej każdy zakątek swej ziemi ojczystej i z tego bez pośredniego zetknięcia się Jorgi ze swym krajem i narodem, którego przeszłość najgłębiej poznał jako historyk, zrodził się ten serdeczny związek, który łączy Jorgę z całym jego narodem w jedną nierozdzielalną całość.

Ta ścisła łączność z narodem sprawiła, że staje on w pierwszych szeregach bojowników politycznych. I tu Jorga znowu jest wyłącznie sobą, indywidualnością porywającą za sobą liczne rzesze wyznawców jego wzniosłego patriotycznego programu. Daleki od partyjnictwa lub chłopomanstwa, jest on najwierniejszym orędownikiem ludu w walce o uwłaszczenie i prawa polityczne. Z rzadko spotykaną odwagą trwa on na szczytach tej walki od czasów wielkiej rewolty chłopskiej z r. 1907 poprzez wielką wojnę aż do uzyskania, w r. 1917 ziemi i praw politycznych dla chłopów.

Tak jak Jorga wychował szereg pokoleń swojego narodu do wielkiej roli dziejowej bohaterkiej obrony i zjednoczenia wszystkich ziem rumuńskich, tak po wielkiej wojnie pracuje usilnie nad zespoleniem tych odzyskanych ziem z dawną Rumunią w jedną organiczną całość, a w życie publiczne swego kraju chce wprowadzić i podnieść do właściwej roli zasady moralne.

To też gdy Rumunia, przeżywając jak cały świat dzisiejszy ciężki kryzys gospodarczy, ustrojowy i moralny, musiała szukać ratunku w genialnej i opatrnościowej postaci, nie dziwnego, że wybór króla Karola II, jak i całego narodu padł na Jorgę.

Świącąc obecnie sześćdziesięciolecie urodzin swojego wodza, naród rumuński stał przed nim pełen podziwu i miłości.

I dla nas Polaków ten jubileusz nie może przeminać bez serdecznego łaczenia się z naszymi sprzymierzeńcami w ich uczuciach, a to nie tylko ze względu na naszą zupełną solidarność z narodem rumuńskim, którego naj-

szlachetniejszym wyobrazicielem jest prof. Jorga, lecz także bezpośrednio ze względu na samą osobę dostojnego Jubilata, z którą łączy Polskę liczne i silne węzły. Wszak Jorga odwiedzał Polskę zarówno przed wielką wojną jak i po niej, poświęcił jej szereg cen-

nych prac naukowych, ma tu niemało współpracowników na niwie historycznych badań, jest członkiem Akademii Umiejętności i doktorem honoris causa kilku naszych uniwersytetów.
E. Biedrzycki.

Kogo niema na froncie zgody narodowej?

Uroczystości wilsonowskie w Poznaniu były doniosłym sprawdzianem solidarności i wewnętrznej zwartości społeczeństwa polskiego, gdyż jak słusznie stwierdził min. Zaleski w wywiadzie z „Dzien. Pozn.” „Kiedy chodzi o stosunek Polski do zagranicy, cały naród jest zupełnie zgodny”.

Nie było tylko na tym froncie zgody narodowej przedstawicieli tego właśnie stronnictwa, które zawsze najgłośniej krzyczy, (ale tylko krzyczy), o potrzebie zgody narodowej...

Jak wiadomo, endecja dużo wysiłku włożyła w to, aby zniechęcić Paderewskiego do przyjazdu do Polski, usiłując przekonać Go, że winien przybyć tylko do Poznania. W rezultacie Paderewski wogóle nie przyjechał, co prawda z powodów innych, aniżeli tych, jakie mu sugerowała endecja (vide „Polonia” katowicka).

Zdumiewającą wszakże rzeczą było znikome (jak to podają pisma poznańskie i pomorskie) uczestnictwo zorganizowanego Obwiewola, którego członkowie ledwie byli widoczni na uroczystościach.

Najbardziej jednak uderzającą była nieobecność p. R. Dmowskiego, który mieszka obok Poznania i który z racji swego uczestnictwa w konferencji wersalskiej i codziennego wówczas stykania się z Wilsonem, przedewszystkiem powinien był oddać hołd wielkiemu Amerykaninowi i przyłączyć się do manifestacji całego zgodnego i solidarnego narodu polskiego. Wszak nieomieszkała przybyć do Poznania Głowa Państwa i przedstawiciele Rządu, aby uczcić pamięć zasług Wilsona dla Polski, a uroczystość cała ze względu na swój charakter tudzież obecność wybitnych osobistości amerykańskich miała doniosłe międzynarodowe, polityczne znaczenie.

A p. Dmowskiego nie było. Mimo, że przybył Prezydent Rzplitej. A może właśnie dlatego?... Ale w takim razie, co sądzić o moralności i państwowym umyśle endecji?

Wyłamał się z pod tej psychozy nieważności ku Rządowi własnego Państwa tylko jeden gen. J. Haller, którego p. Prezydent zaszczylił dłuższą rozmową.

Nowa lista odznaczonych Krzyżem Niepodległości.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 lipca. (B). P. Prezydent Rzplitej podpisał dziś listę osób odznaczonych Krzyżem Niepodległości z mieczami, Krzyżem Niepodległości i medalem niepodległości.

Krzyż Niepodległości z mieczami otrzymali m. in.:

Kpt. A. Birkenmayer, Zofia Bogdanikowa, gen. bryg. W. Czuma, ś. p. M. Dąbrowski, dr. M. Deimel, ppłk. M. Dechoux, ś. p. Adolf Debicki, Medard Downarowicz, Zofia Hanicka, Barbara Hawranowa, ś. p. J. Herzog, ś. p. R. Iłowski, ś. p. K. Irzykiewicz, Halina z Bujwidów Jurgiewiczowa,

dr. Wanda Karpińska (zamiast nadanego uprzednio Krzyża Niepodległości), ś. p. L. Kopeć, mjr. W. Korsak, Janina z Benedeków Kowalska, Henryk Kunicki, J. Kunicki, ś. p. E. Lasocki, M. Łysakiewiczowa, Wł. z Rzednickich Macieszyna, Zbigniew Michałowski, kpt. T. Mierzejewski, H. Lachowiczowa, ś. p. M. Nieć, Wanda Pelczyńska, ś. p. Wł. Orłowski, ś. p. R. Popiel, ś. p. J. Radłowski, dr. Halina Skowrońska, rtm. Z. J. Słowiński, Halina Sołowiłowa, (zamiast uprzednio nadanego Krzyża Niepodległości), Maria z Kornilowiczów Strońska, E. Szuszkiewicz, ś. p. Alfred Sym, Fel. Szymański, ś. p.

Nowy ambasador włoski w Warszawie.



Onegdaj hr. Luigi Vannutelli-Rey wręczył panu Prezydentowi Rzplitej swą listę uwierzytelniającą, poczem złożył wie-

niec na grobie Nieznanego Żołnierza. — Zdjęcie: po złożeniu wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza

St. Szymański, Marja z Tabortowskich Szymańska, Helena Kościalkowska-Voelpel, mjr. dypl. Tad. Wasylewski M. Wazgird, Marja Wittekówna, Antoni Wojasiewicz, inż. I. Ziemiański.

Krzyżem Niepodległości odznaczeni zostali m. in.:

Ś. p. dr. St. Anczyc, ś. p. A. Andruszkiewicz, kpt. St. Apfel - Czaszka, ś. p. Sz. Babski, kpt. Paweł Balwiczak, dr. Jan Bernański, ś. p. Tadeusz Biega, kpt. Zbigniew Bielański, ś. p. A. Bielański, gen. bryg. T. Bobrowski, mjr. Jan Brochniewicz, ś. p. in. A. Borowski, ś. p. St. Bojko, mjr. Wł. Budzianowski, J. Budzyński, Elżbieta Dawidowska, pułk. Fr. Windorf - Ankowicz, ś. p. Marja Domańska, dr. Wł. Drobniewicz, ś. p. Roman Felsztyn, Zofia Filipowska, R. Fink - Finowicki, dr. Józef Garbień, ś. p. St. Gondok, ś. p. kpt. dypl. Jan Gołubski, mjr. Jan Góra, ś. p. Bol. Gumiński, mjr. St. Heiler, E. Henisz, ś. p. Antoni Hołub, Roman Horoszkiewicz, ś. p. Fr. Ksawery Jaruzelski, dr. Z. Jurjewicz, ś. p. ppłk. L. Kadlec, Miecz. Karski, st. sierż. Z. Kawa, ś. p. pułk. Alf. Kenicz, Z. Klemensiewicz, ś. p. Julian Klukowski, dr. Miecz. Konopacki, dr. Jan Konopnicki, ś. p. St. Kosiba, inż. J. Kosiński, dr. Leon Kozłowski, kpt. St. Krajewski, gen. bryg. dr. Jakób Krzemieński, por. rez. Tadeusz Langer, Kazimierz Leszycki. (Dalszy ciąg listy odznaczeń ogłoszony będzie jutro).

Współdzielczy Bank Urzędniczy.

Warszawa, 7 lipca. (PAT) W sali posiedzeń Ministerstwa Reform Rolnych odbyło się wczoraj zebranie założycielskie współdzielczego Banku urzędniczego i kasy ubezpieczeń na wypadek śmierci.

Zebranie zostało zwołane przez Stowarzyszenie Urzędników Państwowych, które wzięło na siebie za zadanie zorganizowania takiego kredytu dla urzędników. Po kilkugodzinnej dyskusji postanowiono wybrać specjalną komisję, która ustali w ciągu dwu tygodni nowy projekt statutu obu organizacji. Projekt dotychczasowy uznano za niepełny i opracowany zbyt pośpiesznie.

Jakie związki komunalne otrzymać mogą zapomogi.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7 lipca. (B) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozesało do wszystkich wojewodów okólnik, w którym precyzyje szczegółowo warunki, na jakich gminom miejskim i związkom komunalnym mogą być udzielane zapomogi z komunalnego funduszu zapomogowo-pożyczkowego.

Podania związków komunalnych o zapomogi winny być z reguły poparte wnioskiem władzy nadzorczej, opartym na wynikach przeprowadzonej lu stracji. Władza nadzorcza winna te podania ocenić krytycznie, ustalić jakich zadań ustawowych nie jest w stanie wykonać ubiegający się o zapomogę związek komunalny, oraz wskazać czy dotychczasowa działalność danego miasta czy powiatu daje możliwość częściowej redukcji wydatków bez naruszenia przepisów ustawowych.

Na przyszłość będą rozpatrywane tylko te podania o zapomogi, które ściśle odpowiadają powyższym warunkom.

Zapisujcie się
na członków Koła T. S. L.
im. St. Zeromskiego.

Wiadomości bieżące



Sroda

Elżbiety
Jutro: Weroniki
Wschód słońca 3:24
Zachód 19:57

TEATR WIELKI.

Sroda 8 bm. godz. 8 „Panie Ministrze!” rewja teatru Qui pro Quo.
Czwartek 9 bm. godz. 8 „Panie Ministrze!” rewja teatru Qui pro Quo.
Piątek 10 bm. godz. 8 „Panie Ministrze!” rewja teatru Qui pro Quo.
Sobota 11 bm. godz. 8 „Panie Ministrze!” rewja teatru Qui pro Quo.
Niedziela 12 bm. godz. 8 „Panie Ministrze!” rewja teatru Qui pro Quo.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Sroda 8 bm. godz. 7.30 w. „Królowa Przedmieścia, wodewil Krumłowskiego.
Czwartek 9 bm. godz. 7.30 w. „Królowa Przedmieścia, wodewil Krumłowskiego.
Piątek 10 bm. godz. 7.30 w. „Królowa Przedmieścia, wodewil Krumłowskiego.
Sobota 11 bm. godz. 7.30 w. „Królowa Przedmieścia, wodewil Krumłowskiego.
Niedziela 12 bm. godz. 7.30 w. „Królowa Przedmieścia, wodewil Krumłowskiego.

TEATR MAŁY nieczynny.

KINOTEATRY

APOLLO: Oryginalny film japoński „Yakuchi drwal” (Jego największa ofiara).
CASINO: „Błąd ojca” i Laurel i Hardy.
CHIMERA: „Znajoma z wagonu syjalskiego”, Marlina Ditrich.
COLOSSEUM do 9 b. m. nieczynny.
FATAMORGANA: „Zlikwidowany”.
KOPERNIK: „Jedna noc... ewentualnie” i „Demon ruchu”.
LEW: „Na zachodzie bez zmian”.
MARYSIENKA: „Jedna noc... ewentualnie” i „Demon ruchu”.
PALACE: „Jedynaczka króla nafty” i „Cudza żona”.
RAJ: „New York w nocy”.
STYLOWY: „Diablica z Trypolisu” ponadto „Buster Keaton”.

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuki Pięknych we Lwowie (Pałac Sztuki na pl. Targów Wschodnich). Otwarta Wystawa Wiosenna w Pałacu Sztuki na pl. Targów Wschodnich obejmuje: wystawę Instytutu Propagandy Sztuki w Warszawie „Salon Listopadowy”, wystawę tkanin i kilimów spółdzielni „Ład”, wystawę grafiki Stow. „Ryt”, wystawy zbiorowe artystów: Gajewskiego, Getza i Tyrowicza, Salon Wiosenny Artystów Lwowskich, oraz „Fotografie”. Wystawa otwarta codziennie od godz. 10—19 wiecz.

— Zniżone ceny do Teatru Rozmaitości wzmogły bardziej jeszcze powodzenie świetnego wodewilu Krumłowskiego „Królowa Przedmieścia” w kapitalnej inscenizacji L. Schillera. Widownia wypełniona jest co wieczór po brzegi, publiczność bowiem ma już ostatnią sposobność urznięcia tego utworu w najlepszej interpretacji, z uwagi na kończącą się w dniu 17 b. m. sezon naszej sceny dramatycznej.

— Zniżki do Qui pro Quo. Ulegając wyrażonym ze strony poszczególnych zrzeszeń i organizacji prośbom, z drugiej zaś strony pragnąc udostępnić najszerszym sferom przedstawienia pierwszej i najciekawszej polskiej sceny rewiowej, dyrekcja zdecydowała się przywrócić ważność kuponów zniżkowych na wszystkie pozostałe dni gościnny teatru Qui pro Quo. Kupony zniżkowe, upoważniające do nabywania biletów z ustępowaniem 30-procentowym, wydaje sekretariat Teatru Wielkiego codziennie od godz. 10 do 12 w południe.

— Zawiadomienie. Dnia 29 VI b. r. odbył się ślub Dr. Adama Lebkuechlera z p. Stanisławą Ichniowską w kościele św. Mikołaja we Lwowie. 3312

— MAGAZYN POŚCIELI R. Drzała, Lwów, ul. Chorążczyzna 5 (obok kina „Apollo”) poleca po najniższych cenach koldry, materace i pościel. Przerabia koldry po 6 zł., materace po 8 zł. 2384

Działalność Lwowskiego Wydziału Wojewódzkiego.

Istnieje we Lwowie instytucja, o której ogół bardzo mało, względnie zupełnie nie jest poinformowany, mimo, że odgrywa ona w życiu samorządowym województwa bardzo doniosłą rolę.

Instytucją tą jest Lwowski Wydział Wojewódzki, utworzony w maju 1928 r. Rady Wojewódzkiej i Wydziału Wojewódzkie mają aż do czasu zorganizowania samorządu wojewódzkiego na zasadach, ustalonych Konstytucją, współdziałać z wojewodą w wykonywaniu jego zadań w zakresie administracji ogólnej, stosownie do obowiązujących przepisów.

Na terenie Małopolski istnieją narazie Wydziały Wojewódzkie, które też spełniają funkcje Rad.

W skład Wydziału Wojewódzkiego wchodzi: 1. wojewoda, wzgl. wicewojewoda jako przewodniczący, 2. dwaj inni urzędnicy państwowi, z których jeden mianowany przez ministra spraw wewnętrznych, jest stałym członkiem Wydziału, drugiego zaś powołuje się w miarę potrzeby, z pośród urzędników fachowych, zależnie od rodzaju spraw, załatwianych na Wydziale Wojewódzkim, (w sprawach finansowych tym drugim członkiem jest delegat izby skarbowej), 3. trzej członkowie z grona obywateli i trzej ich zastępcy, wybierani przez Radę Wojewódzką z pośród mieszkańców województwa. Na terenie Małopolski, gdzie (jak wyżej wspomniano) Rady Wojewódzkie na razie nie istnieją, członków tych i zastępców mianuje minister spraw wewnętrznych.

W skład Lwowskiego Wydziału Wojewódzkiego wchodzi jako stały członek z grona urzędników nacelnik Wydziału Samorządowego w Lwowskim Urzędzie Wojewódzkim p. Romuald Tejszerski Członkami Wydziału z grona obywateli są: pp. Seweryn Dolań-

ski właściciel dóbr, Włodzimierz Decykiewicz, emer. wiceprezydent b. na miastnictwa, oraz dr. inż. Jerzy Koziński, dyr. Tow. Akc. „Nafta” w Drohobyczu, zastępcami zaś: Karol Pączek, naczelnik gminy Przybyszówka, dr. Filip Schleicher, b. wiceprezydent miasta Lwowa, oraz Michał Harach, rolnik z Siebieszowa pow. Sokal.

W roku 1930 odbyto 19 posiedzeń, w toku których załatwiono ogółem 2689 spraw. Najważniejszym działem spraw są sprawy z zakresu finansów komunalnych, z pośród tych zaś wybijają się na plan pierwszy sprawy budżetów powiatowych związków komunalnych oraz większych miast, ponieważ budżety te stanowią podstawę całej gospodarki samorządowej. We wszystkich tych niezmiernie ważnych sprawach Wydział Woj. współdziała z gósem stanowczym, z czego wynika, że wpływ wydziału na bieg spraw samorządowych całego województwa jest bardzo doniosły.

W roku bieżącym działalność Lwowskiego Wydziału Wojewódzkiego wzmogła się znacznie. M. in. zwołano przy wybitnym współdziałaniu Wydziału Woj. I. zjazd samorządowy województwa lwowskiego, który odbył się w dniach 15 i 16 lutego br., a następnie wydano nakładem Wydziału Wojewódzkiego obszernie sprawozdanie z tego zjazdu.

Posiedzeń odbył tu Wydział Woj. w roku bieżącym 10, przyczem do chwili obecnej załatwiono m. in. wszystkie budżety powiatowych związków komunalnych na rok 1931/32 (z wyjątkiem Rawy Ruskiej i nowoprzyłączonej Turki) tudzież budżety miast Rzeszowa, Przemyśla, Borysławia, Drohobycza i Sambora, a nadto budżety komisji zdrojowych w Iwontczu, Lubieniu Wielkim, Rymanowie i Truskawcu.

SMAŻYMY, SMAŻYMY..

Tak się już składa na święcie, że sezon dla jednych martwy i zgoła ogórkowy, dla innych jest okresem najbardziej wyteżoszonej pracy.

Ogrodnicy i właściciele plantacji ogórkowych zacierają ręce wtedy, kiedy biedni reporterzy pocą się, odgrzewając po raz setny historie o przyszłowiowym węzlu morskim. Zresztą — dziś waż morską nikogo już nie bawi, a nawet lot w stratosferę na krótko tylko zdołał utrzymać w napięciu uwagę czytelnika. Coraz szybsze tempo życia, pogoń za aktualnością spraw, że wczoraj — nie istnieje. Obchodzić może najwyżej to, co dzieje się dziś, lub co będzie jutro.

Tak, tak, drogie panie — należy myśleć o jutrze. Czasy są ciężkie, w zimie pewnie nie będą lżejsze, a odżywianie jest podstawą zdrowia. Trzeba tylko racjonalnie ułożyć sobie budżet i pogodzić go z potrzebami w ten sposób, aby przy minimum wkładu pieniężnego, dać maximum pierwiastków odżywczych. Nie ilość, ale jakość decyduje o pożywności jedzenia.

Sezon obecny jest idealny pod tym względem — owoców wbród, zwłaszcza przy tegorocznym urodzaju truskawek. Nie są zbyt drogie, można ich jeść dużo, a wiadomo wszak, że owoce zawierają najwięcej witamin i są najzdrowsze. Ale co będzie w zimie? Nie będziemy mieć na zawołanie owoców ani jagód. A zarówno dla nas, pracujących w domu, lub zarabiających na mieście, jak i dla naszych mężów i dzieci, owoce i cukier są potrzebne, jeżeli chcemy mieć pełnię sił fizycznych i umysłowych. Trzeba zatem koniecznie pomyśleć o zapasach na zimę, które będą się nam opłacać.

Poza konfiturami, które każdy powinien zrobić w miarę sił i możliwości budżetowych, najłatwiej i najtaniej wypadają marmelady i dżemy (jam'y). Marmelady truskawkowe udają się wybornie i przechowują znakomicie. Nie potrzeba także do tych przetworów drogich soków — wystarczy zwykłe glinkiane garuki. A cóż to za zdrowe i pożywe śniadanie dla dziecka — bułka z marmeladą.

Dżem, tak rozpowszechniony w Anglii, jest przetworem owocowym, który i u nas zaczyna bardzo wchodzić w użycie. Charakterystyczną jego cechą jest to że całe owoce są jakby zadsuszone w gęstawej marmeladzie z przetartych owoców lub w galaretkę. Posiadają przytem jedną wyjątkową nad marmeladą, a mianowicie nie wymagają tak długiego smażenia, wystar-

czy 20 minut, przez co nie tracą swych witaminowych własności. Cukru idzie do dżemu nieco więcej, niż do marmelady, dzięki czemu jest zdrowszy i posilniejszy. Najlepsze są dżemy z mieszanych owoców np. truskawkowo - agrestowe lub porzeczkowo - agrestowe. W tym roku trzeba będzie robić raczej te ostatnie, a truskawkowe oddzielnie, ponieważ truskawki wyprzedziły wszelkie inne owoce. A spieszymy się — ogrodnicy przepowiadają, że truskawki wkrótce się skończą. wobec szalonej obfitości i jednoczesności dojrzewania. A zima długa, długa.. 3293

M. Z.

— Samobójstwo studenta Politechniki. Z niewiadomego powodu student Politechniki Wasyl Kokuszkiewicz usiłował popełnić samobójstwo. Zażył on większą ilość nieznaną trucizny. Zażewane Pogotowie ratunkowe udzieliło Kokuszkiewiczowi pewnej pomocy, poczem w stanie groźnym przewieziono go do szpitala.

— Człowiek przysypany ziemią. Ty lekroć piętnowane niedbalstwo przy robotach studniarskich i ziemnych ciągle powoduje nieszczęśliwe wypadki. Oto znów Stefan Biskupowicz kopiąc studnię u niejakiego Dawyłki na Wulce Panieńskiej został nagle przysypany ziemią. Na szczęście wydobyto go na czas z pod zwałiska, niemniej ma on złamaną prawą nogę. Po opatrzeniu kontuzji odwieziono Biskupowicza do szpitala.

— Gdzie jest Anna? Grzegorz Baran (ul. Kosynierska 19) doniósł policji, że kuzynka jego 18-letnia Anna Sołtyśówna wydała się z domu w niewiadomym kierunku i dotychczas nie powróciła.

— Wielokrotny przestępca. Wczoraj rano posterunkowy Laszczyński schwytał na ul. Skarbkowskiej znanego z różnych spraw złodzieja, 18-letniego Józefa Pilicza. Sprytny ten przedsiębiorca miał właśnie na sumieniu szereg nowych przestępstw, mówiąc ściślej kradzieży na szkodę Adeli d'Endel

i jej sublokatorek Aldony Kwaśniewskiej i Ksawery Jankowskiej, pozatem Rozalii Ilnickiej i Izraela Szapiry. Pod czas rewizji znaleziono w mieszkaniu Pilicza część skradzionych przedmiotów; resztę zdążył już sprzedać na pl. Solskich. Dzielny ten członek społeczeństwa planował właśnie wyprawę w nieuzupełnione uczciwych zamiarach do Anny Komornickiej. Szczęściem post. Laszczyński przeszkodził temu przedsięwzięciu i odstawił Pilicza do areztów policyjnych.

— Ostatnie wiadomości z lwowskiej plaży. Izak Vogelfanger szukał ucieczki przed upałem w falach stawu na „Świtezii”. Skorzystał z tego jakiś dowcipniś i ukradł mu z kabiny portfel z dokumentami i zegarek wartości 200 zł.

— Afera oszukańcza w kahale lwowskim. Tragarze Jakób Kotler i Wolf Zwilling od pewnego czasu dopuszczali się oszustwa na szkodę kahala lwowskiego. Z pomocą niejakiego Edw. Agresa podrabiali kartki, uprawniające do rytualnej rzezi drobiu. Zwilling, który był głównym aranżerem tej nieczystszej sprawy, sprzedawał te kartki po 5 gr. (zamiast po 30 gr.). Triółka podrabiaczy zajął się już Urząd śledczy i władze sądowe.

=□=

Statystyka porównawcza liczby ociemniałych w Polsce i zagranicą. Według danych, zebranych przez jednego z lekarzy angielskich, ogólna liczba niewidomych na całym świecie wynosi 2,390.000 osób. Statystyka porównawcza liczby ociemniałych w poszczególnych krajach wykazuje bardzo znaczne różnice.

Najkorzystniej przedstawia się sytuacja w Belgii, gdzie na 100 tysięcy mieszkańców przypada 44 niewidomych. W Niemczech stosunek ten wyraża się liczbą 61 niewidomych na 100 tysięcy mieszkańców, w Ameryce 62, we Francji 73, w Polsce około 100, najgorzej natomiast w Egipcie — gdzie na 100 tysięcy mieszkańców przypada 1.325 niewidomych.

=□=

+ Sędziowie jako szoferzy. Inowacja ta odbyła się w Pradze, gdzie 30 sędziów ukończyło kursy dla szoferów. Sędziowie ci wchodzi w skład sądów dla spraw o wypadki z autami, autobusami i motocyklami, jako fachowcy. Również żandarmeria i policjanci czescy obowiązani są uczęszczać na kursy szoferstwa, o ile pełnią funkcje służby bezpieczeństwa ruchu w mieście i na szosach.

Nocne dyżury aptek.

Codziennie od niedzieli 5-go lipca do soboty 11-go lipca mają nocny dyżur następujące apteki: K. Augensterna przy ul. Krasickich 20, J. Beisera przy ul. Legionów 23, F. Barszaka przy ul. Łyczakowskiej 155, F. Dewachy'ego przy ul. Słowackiego 12, A. Dorsawetza przy ul. Teodora 3, Dobrzańskiego przy ul. Akademickiej 2, M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14, S. Haya przy ul. Kazimierzowskiej 1, A. Ehrbara przy ul. Łyczakowskiej 1, 3, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1, 1, F. Krzyżanowskiego przy ul. Pałki 23, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, M. Krynickiego przy ul. Leona Sapiehy, J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54, M. Łazowskiego przy ul. Gródeckiej 81, W. Łazowskiego przy ul. Zyblikiewicza 14, L. Śladowskiego przy ul. Halickiej 19, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52, S. Stenzla przy pl. Majackim 8, M. Terleckiego przy ul. Grodzkich 2, A. Aszkenazego przy ul. Żelazkowej 16, L. Zuckermana przy ul. Pałsudskiego 16, A. Braunstajna w Zalesieniu, N. Bergera w Lewandówce.

Stale dyżury nocne mają apteki: M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14, S. Haya przy ul. Kazimierzowskiej 1, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52.

Popierał przemysł rodzimy
A dasz pracę bezrobotnym.

Obrona przed fałszerstwem papierów wartościowych.

EKSPERTYZA PREWENCYJNA W BANKU POLSKIM.

Z Warszawy donoszą nam: Fałszerstwo akcyj. obligacyj. listów zastawnych, czeków, książeczek, wkładowych i t. p. papierów wartościowych są u nas na porządku dziennym. — Stan ten, ilustrowany dokładnie międzynarodową statystyką, stawiającą Polskę na drugim miejscu pod względem ilości fałszerstw, zawiadacza należy masowemu obiegowi pod względem chemicznym i graficznym niedostatecznie zabezpieczonych walorów. Aby umożliwić instytucjom prywatnym, emitującym papiery wartościowe poddanie tychże ekspertyzie prewencyjnej, Bank Polski w Warszawie stworzył dział ekspertyzy. Każda zatem instytucja uprawniona do wydania papierów wartościowych, może przed wypuszczeniem ich na rynek, a nawet przed definitywnym wykonaniem akcyj, obligacyj, listów zastawnych, książeczek czekowych, książeczek wkładowych i t. p. przesłać do Oddziału Ekspertyzy próbną odbitkę, która zostanie poddana fachowemu badaniu pod kątem widzenia trudności podrobienia i sfalszowania. Ekspertyzę przeprowadza urząd ten na żądanie, opłaty zaś za badanie prewencyjne są stosunkowo niskie i wynoszą: za ekspertyzę prewencyjną czeku zł. 25, książeczki wkładowej zł. 50. akcji, obligacji lub listu zastawnego zł. 100. — Ekspertyza ta zatem jest dostępna dla każdej instytucji emitującej papiery wartościowe, a posiadanie takiego urzędowego zaświadczenia chroni instytucję przed wieloma szkodami natury materialnej i moralnej.

Z srebrnego ekranu.

APOLLO: „YAKICHI DRWAŁ”.

Produkcja i realizacja japońska. — Wykonawcy: artyści cesarskiego teatru w Tokio.

Zainteresowanie z jakim ogląda się ten film płynę z dwulicnych pobudek: 1) „Yakichi drwał” jest jednym z nielicznych dzieł sztuki filmowej Japonii, jakieg przedostają się na ekrany Europy; 2) ciekawi nas historia drwała Yakichi w oświetleniu egzotycznej dla nas stęki krajiny Wschodzącego Słońca. Historia jest prosta i umiarkowanie posługuje się momentem przypadkowości. Ubogi drwał Yakichi oddaje córeczkę Jako na własność swemu chlebodawcy, bogatemu baronowi, który ją adoptuje. Dla szczęścia dziecka czyni ubogi człowiek ofiarę z uczucia i praw ojcowskich. Los wynagradza mękę jego samotnych lat tem, że na starość — jako domowy sługa baronowstwa — może przebywać w pobliżu córki, którą mu tylko „panienka” nazwać wolno. By uratować ją z rąk uwodziciela i łowcy posagowego Tetsue, nie wahaj się złożyć ofiary z własnego życia. Umiera nie zdradziwszy ani słowem kochanej Jako swego prawdziwego do niej stosunku.

Fabula ta opracowana jest zupełnie prosto, nawet prymitywnie. Mimo to — dzięki grze artystów, zwłaszcza bohatera filmu — pozostawia głębokie wrażenie. Nieskomplikowana (gdyby ten film mierzyli naszą miarą, możnaby rzec: zaciętą) realizacja radzi sobie mimo ubóstwa środków z przeprowadzeniem toku utworu w stopniu wystarczającym.

Jeżeli chodzi o odzwierciedlenie w omawianym obrazie filmowym oblicza prawdziwej Japonii, niewiadomo czy zostało ono uchwycone. O ile Amerykanin King Vidor w potężnym dziele „Hallelujah” ukazał głębię „dusz czarnych” o tyle realizacja japońska jest podchodzeniem do europejszczyzny czy amerykanizmu przez utarte sytuacje: łowca posagowy, usiłowane uwiędzenie, rozwiązanie konfliktu przez przecięcie korespondencji itd. To rasowe czy też strona społeczna nie wyciskają odrębnego piętna na utworze; najwyżej noszą je sceny o typie folklorystycznym np. scena w szynkowni, taniec drwali itp. I może tylko surowa bezpośredniość etyczna jest tą specjalnie japońską nutą utworu filmowego o drwałowi Yakichi.

bwł.

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyzbędzieś nalogu kupowania zagranicznych towarów.

Postulaty zjazdu stomatologów.

Polski zjazd stomatologów, który obradował we Lwowie powziął szereg rezolucyj o znaczeniu społecznym, rezolucyj, które zostają oddane pod rozprawę odpowiednim instytucjom i władzom. W sprawie leczenia dentystycznego w Kasach Chorych, uchwalono oświadczyć się za wprowadzeniem wolnego wyboru lekarza i zażądać w myśl obowiązujących przepisów ustawowych wyeliminowania techników,

dentystycznych z lecznictwa kasowego. W sprawie społecznej opieki dentystycznej nad dziećmi i młodzieżą, postanowiono rozszerzyć ją w możliwie największych granicach i oprzeć na zasadach samowystarczalności, rozłożyć opiekę nad jamą ustną matki, a wobec zwolnienia z dniem 1 lipca br. lekarzy szkolnych, zorganizować samorzutnie szkolne kliniki dentystyczne, przy użyciu istniejącego inwentarza.

Nowe dziedziny Syndykatu Emigracyjnego.

Lustracja instytucji emigracyjnych.

Bawi we Lwowie radca ministerjalny p. Mieczysław Kokoszkiwicz, który z ramienia urzędu emigracyjnego w Warszawie przeprowadził lustrację przy współudziale kierownika ekspozytury urzędu emigracyjnego we Lwowie p. dra Władysława Wysznińskiego działalność organów podległych urzędowi emigracyjnemu, tj. ekspozytury tego urzędu, syndykatu emigracyjnego, tudzież instytucji, zajmujących się opieką nad emigrantami.

Na posiedzeniu związków społecznych organizacji opieki nad emigrantami, które odbyło się w dniu 5 bm. pod przewodnictwem prez. prof. dra Siemiradzkiego, zostały omówione wszystkie aktualne sprawy z zakresu emigracji, administracji Domu Emigra-

cyjnego, tudzież ustalenia współdziałania poszczególnych instytucji z zakresu poruczonych im przez urząd emigracyjny funkcji. Z wyjaśnień otrzymanych od p. radcy Kokoszkiwicza wynika, że dotychczasowa działalność syndykatu emigracyjnego na zasadzie zarządzeń ministra pracy i opieki społ. objęła nowe dziedziny, mianowicie załatwienie spraw z zakresu emigracji kontynentalnej. Wskutek przejęcia przez syndykat tej nowej dziedziny pracy, emigracja będzie korzystać tak w kraju, jak i za granicą, ze znacznych ulg.

W dniu 6 bm. na konferencji u p. Wojewody omówił te wszystkie sprawy z zakresu emigracji, które wymagają decyzji urzędu wojewódzkiego.

Sprawy miejskie.

Na posiedzeniu magistratu odbytem w dniu 7 lipca pod przewodnictwem wicepr. Kolbuszowskiego postanowiono udzielić zezwoleń na budowę wzgl. przebudowę siedmiu mniejszych domów w różnych punktach miasta a ponadto zezwolono na budowę dwu II. piętrowych domów przy ul. Grochowskiej p. Andrzejowi Słowińskiemu i Aleksandrowi Lewickiemu. Poza tem

omawiano sprawę dzierżawy łązki im. Duchęńskiego, oraz załatwiono szereg drobniejszych spraw z zakresu Opieki społecznej.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we czwartek, dnia 9 bm. o godzinie 7 wieczorem w sali posiedzeń Rady miejskiej. Na porządku obrad 10 spraw porządku jawnego i 2 tajnego.

Które pociągi będą wstrzymane od dnia 15-go lipca b. r.

W związku z koniecznością zastosowania doraźnych oszczędności na PKP., będzie wstrzymany z dniem 15 lipca bieg następujących pociągów pasażerskich w okręgu dystryktu lwowskiego, których niedostateczny załudnienie nie opłaca kosztów poniesionych na prowadzenie pociągów.

Na linii Rzeszów — Lwów.

Pociąg między Jarosławiem (odj. 14'01) i Przeworskiem (przyj. 14'21).

Pociągi Lwów (odj. 10'20, 15'25, 18'00) — Zimna Woda (przyjazd 10'34, 15'38, 18'14), oraz pociągi Zimna Woda (odj. 10'44, 15'46, 18'26) — Lwów (przyj. 10'55, 16'00, 18'40).

Na linii Rozwadów — Przeworsk.

Pociąg 3515 Rozwadów (odj. 18'32) — Przeworsk (przyj. 20'11) i nr. 3514 Przeworsk (odj. 20'42) — Rozwadów (przyj. 22'28). Natomiast pociągi 3521 między Rozwadów (odj. 7'32) i Rudnikiem nad Sarnem (przyj. 8'06) i 3522 Rudnik (odj. 8'16) — Rozwadów (przyj. 8'43) wstrzymane będą tylko do 31 sierpnia włącznie.

Na linii Rawa Ruska — Lwów.

Lwów (0'10) — Rawa Ruska (2'22), Rawa Ruska (10'36) — Lwów (12'50).

Lwów (12'35) — Żółkiew (13'51) i Żółkiew (14'12) — Lwów (15'30).

Pociągi Lwów (15'20) — Brzuchowice (15'38), Brzuchowice (16'21) — Lwów (16'40), Lwów (15'55) — Zasków (17'31), Zasków (16'41) — Lwów (18'20) będą kursowały od 15 lipca do 30 sierpnia w dniach świątecznych.

Na linii Lwów — Jaworów.

Lwów (12'57, 14'30) — Janów (14'05, 15'43) i Janów (20'18) — Lwów (21'25).

Na linii Lwów — Stożanów.

Lwów (0'45) — Stożanów (3'55), Stożanów (10'16) — Lwów (13'17).

Na linii Jarosław — Sokół.

Rawa Ruska (3'35) — Sokół (5'24), Sokół (1'42) — Rawa Ruska (3'27).

Bieg pociągu 1451 między Lubaczowem (odj. 15'39) i Rawą Ruską (przyj. 17'45) wstrzymuje się z dniem 1 września.

Na linii Lwów — Podwołoczyska.

Lwów (23'55) — Tarnopol (3'47), Tarnopol (7'35) — Lwów (11'20).

Do 31 sierpnia włącznie będą nieliczne pociągi: Złoczów (5'09) — Tarnopol (7'18), Tarnopol (14'11) — Złoczów (16'02), Krasne (6'04 i 13'08) — Złoczów (6'41 i 13'45), Złoczów (7'06 i 14'10) — Krasne (7'43 i 14'47).

Na linii Krasne — Zdobunów.

Krasne (8'05) — Zdobunów (11'57), Zdobunów (16'00) — Krasne (20'00).

Kamienica Woł. (6'19) — Zdobunów (7'40), Zdobunów (20'00) — Kamienica Wołyńska (21'26)

Brody (6'48) — Radziwiłłów (7'03).

Pociągi Krasne (6'21) — Brody (7'24) i Brody (14'15) — Krasne (15'11) wstrzymuje się tylko do 31 sierpnia włącznie, zaś pociąg Radziwiłłów (7'09) — Brody (7'29) i Brody (14'10) — Radziwiłłów (14'25) od dnia 1 września.

Na linii Kamienica Wołyńska — Krzemieniec.

Kamienica Wołyńska (21'27) — Krzemieniec (22'15) i Krzemieniec (5'33) — Kamienica Woł. (6'18).

Na linii Tarnopol — Zbaraż — Ławocza.

Tarnopol (21'28) — Zbaraż (22'57) i Zbaraż (1'37) — Tarnopol (3'00).

Na linii Lwów — Podhajce.

Brzeżany (14'30) — Potutory (14'47), Potutory (15'05) — Brzeżany (15'19).

Na linii Lwów — Sanki. Lwów (10'00) — Lubień (10'41), Lubień (13'02) — Lwów (13'45).

Lwów (14'00) — Komarno (14'56), Komarno (21'07) — Lwów (22'04). Ponadto pociąg Sambor (15'03) — Jasienica Zamkowa (17'24) do dnia 31 sierpnia włącznie.

Na linii Lwów — Ławoczne.

Lwów (23'57) — Stryj (1'55), Stryj (20'57) — Lwów (22'50), Lwów (11'25) — Skmiłów (11'34) Skmiłów (12'10) — Lwów (12'20), Lwów (14'35) — Mikołajów (15'51), Mikołajów (17'06) — Lwów (18'40). wstrzymuje się od dnia 4 października.

Pociąg 1717 odchodzący ze Lwowa po raz ostatni w nocy z 14 na 15 lipca nie znajdzie w Stryju połączenia do Drohobycza i Borysławia.

Następnie pociągi Stryj (5'26) — Mikołajów (6'20), Mikołajów (6'30) — Stryj (7'15), Stryj (14'05) — Ławoczne (16'11), Ławoczne (14'09) — Stryj (16'07) do dnia 31 sierpnia włącznie. Od dnia 1 września pociągi 1721 między Stryjem (odj. 14'05) i Ławocznem (przyj. 16'11) i 1722 między Ławocznem (odj. 14'09) i Stryjem (przyj. 16'07) kursować będą tylko między Stryjem i Skolem (poc. 1721 przyj. do Skolego 15'07, zaś pociąg 1722 odj. ze Skolego 15'10).

Pociąg między Lwowem (odj. 14'30) i Stryjem (przyj. 16'37), który miał kursować tylko do dnia 3 października, kursować będzie nadal aż do odwołania.

Na linii Przewyśl — Chyrów.

Przewyśl (0'49) — Chyrów (1'50) i Chyrów (5'12) — Przewyśl (6'05).

Na linii Zagórz — Stryj.

Drohobycz (odj. 3'56, 23'59, 20'12) — Stryj (przyj. 4'34, 0'38, 20'49), Stryj (2'05, 6'13, 16'47) — Drohobycz (2'45, 6'58, 17'25).

Drohobycz (1318) — Chyrów (15'26), Chyrów (12'45) — Drohobycz (14'48).

Drohobycz (23'51) — Sambor (0'58), Sambor (22'44) — Drohobycz (23'49).

Na linii Drohobycz — Borysław.

Drohobycz (2'53) — Borysław (3'19), Borysław (3'21) — Drohobycz (3'46).

Na linii Drohobycz — Truskawiec.

Drohobycz (4'19 i 15'44) — Truskawiec 4'52 i 16'23), Truskawiec (5'25 i 10'35) — Drohobycz (5'57 i 11'19).

Na linii Łupków Wąski i Cisna.

Bieg pociągów między Nowym Łupkowem (odj. 12'33) i Cisną (przyj. 14'33) oraz między Cisną (odj. 17'30) i Nowym Łupkowem (przyj. 19'30) wstrzymuje się w niedziele, wtorki, czwartki i soboty.

Pożar od płonącego papierosa.

(Tel. wł.) Parobczak Andrzej Hłuska zaszedł w nocy do stodoły Wasyla Hłuszki w Kossowcu (pow. Gródek Jagiel.). Nieostrożny, zapalił w stodole papierosa, z którego powstał wkrótce pożar. Szybko rozgorzały ogień przerzucił się wnet na sąsiednie zagrody. W rezultacie spłonęło 6 budynków mieszkalnych, 18 budynków gospodarczych i 6 fur siana. Ogólna szkoda wynosi 20.700 zł.; poszkodowanych jest 9 gospodarzy. Budynki były ubezpieczone.

Śmiertelna kłótnia.

(Tel. wł.) Podczas sprzeczki o grunt Ofeksa Zelinka w Jablonce (pow. Turka) tak silnie uderzył Hrycia Kłoba w głowę, że ten po kilku godzinach meczarni zmarł. Przeciw brutalnemu Zielince wdrożono śledztwo.

Kronika podkarpacka.

Pożar. Dnia 29 ub. m. powstał pożar w budynku mieszkalnym Iwana Matijasza s. Danyła w Radczy pow. Stanisławowa, skutkiem czego spłonął dom mieszkalny, stajnia i stodoła. wyrządzając szkodę na około 2.000 zł. Przyczyną pożaru był brak komina, skutkiem czego iskry z pieca przedostały się na dach słomiany i wzniciły pożar. W czasie akcji ratunkowej uległ poparzeniu głowy sam poszkodowany Iwan Matijaszyn. Ogień został zlokalizowany w przeciągu jednej godziny przez miejscową ludność przy pomocy P. P. P. w Krechowicach.

WIADOMOŚCI AKADEMICKIE

Rok II.

Nr. 23.

Do wyjeżdżających na ferie apel serdeczny!

Przyszły ferie. Rozbiegniemy się po całej Małopolsce. Rozbiegniemy się by wypocząć po mniej lub więcej pracowicie spędzonym roku szkolnym.

Ale jadąc na Kresy wschodnie pamiętać musimy że tam czuwać trzeba. Jak dawniej stannice rycerskie strzegły kultury zachodniej i polskości, tak dziś, my, żywioł polski na kresach, musimy tworzyć inne stannice, stannice poczucia państwowego, któreby niszczyć z jednej strony zbrodnicze, wywrotowe załamki rozsiewane hojnie ręką zapłaconych wrogów Polski — budowały równocześnie niezdołyte szaniece naszego narodowego i państwowego bytu.

Bo rozważmy tylko: Nasi rówieśnicy podszywający się pod sztandar ukraiński, głoszą po wszech hasło nieublaganej nienawiści, gloryfikują skrytobójców, wysławiają podpalaczy i zamiatają kość rany zadane zatrutym przez zdradzieckiego Austriaka mieczem —

CZYTAMY „WIADOMOŚCI AKADEMICKIE”.

wytwarzają wywar, w którym może zginąć wszelka myśl współpracy, każdy szczytny, wspólny wysiłek dla wspólnego państwa. Nasi rówieśnicy pochodzący z wiejskich chat lub małych miasteczek, rozagitowani przez jadowitych i nieprzytomnych szowinistów — szerzą wśród swego otoczenia radykalne i antypaństwowe myśli, rozpalają umysły gorączką rabunku i pożogi, wywołują niepożądany zamęt wśród zbratanych odwiecznym trwaniem na tej samej ziemi mieszkańców Podola. A najgorsze — że komunizującego agitatora ukraińskiego słucha nie tylko rolnik ruski, ale i Polak. Skutkiem zrzędzenia okoliczności dziejowych, obrzymia część włóścian polskich mówi językiem ruskim. Skutkiem braku odpowiedniej liczby organizatorów jedna trzecia należy do „Łu hów”, „Proświt” i jacejek Selrobu... Tym sposobem wywrotowy działacz na oczach naszych, budzi najniższe instynkty, wykorzystuje każdy moment, by polskimi rękoma pomóc wywołanej burzy, która w pierwszym rzędzie pochłonęłaby całkowicie podstawy życia włóścianina...

Z tych to powodów, gdy pewna część inteligencji na kresach przypatrzy się obojętnie niepożądanemu procesowi lub zwalcza „swojego wroga” polski rząd — nie idźmy zgubnymi torami absurdu partyjnego, lecz podporządkujmy się jednemu nakazowi: Stańmy wszyscy do pracy! Przeciwdziałajmy hasłom nienawiści — hasłom poszanowania praw bliźniego — i wbrew tym co chcą nurzać ręce w polskiej krwi — budujmy fundamenta współpracy, szerząc kulturę polską i zrozumienie interesu państwa!

Starsi nasi koledzy mieli to szczęście, że własnymi siłami zdejmowali okowy — do nas należy utrwalenie Wyzwolenia na szerokich, mocarnych podstawach. Zapomnijmy więc o swarach — do pracy społeczno-wychowawczej stańmy z całym zapalem! Niech nie biaknie Kółka rolnicze, T. S. L., Przynależności Wojskowej, Strzelca, Kółka amatorskie, gdziebyśmy choć na tych parę miesięcy nie wnieśli współpracy, werwy, młodzieńczego porwy dla wielkiej idei państwowej i umiłowań narodowych. — A tych, którzy nadęci pychą „wiecznych opozycjonistów” beztrudnie spędzają czas

w okresie gdy państwo dźwiga się we wszystkich dziedzinach — piętnujmy pogardą! A tych którzy wnoszą rozstrój i zamęt w cichą i niekiedy gorzką pracę — wymiatajmy ze swego towarzystwa! Pamiętajmy, że oddawna czekają na naszą pomoc organizacje

kresowe. Wejdźmy tylko w siebie, wyteźmy siły, nauczmy się znowu żmudnych poświęceń i przy nas, dążących do zrealizowania obywatelskich postulatów i wielkości Państwa, będzie zwycięstwo! Przecież prawda zwycięża...
A. P.

Pierwsze kroki.

(ARTYKUŁ DLA NOWOWSTĘPUJĄCYCH NA WYŻSZE UCZELNIE.)

Jak liczne i różnorodne są zainteresowania młodzieży uniwersyteckiej, tak też bujnie rozrosło się i rozrasta życie akademickie, nie zamykając się bynajmniej w ramach zajęć naukowych względnie naukowo-zawodowych. Organizuje się ono, formuje Związki i Koła, kierując się czy to tak naturalnymi potrzebami, jak pogłębianie zamilowań i wiadomości w wybranej gałęzi wiedzy, lub kwestją samopomocy koleżeńskiej, czy też wskazania mi, które płyną z dezyderatów społecznych, a mają na celu przygotowanie wkrótce samodzielnych obywateli do życia publicznego.

Pokażną jest liczba Towarzystw, aktualne ich cele i zadania, świeżo więc upełniony akademus, uporawszy się wreszcie z formalnościami zapisania sobie paru szpał wykładów, ćwiczeń i proseminariów, staje wobec nowego, poniekąd trudniejszego jeszcze problemu.

Dla orientacji zestawmy sobie parę główniejszych gatunków organizacji studenckich, które powołane zostały

PRENUMERUJEMY „SŁOWO POLSKIE”.

do życia, by zadość czynić najaktualniejszym prawie potrzebom terenu akademickiego. Przeprowadzając podział z uwzględnieniem zainteresowań otrzymujemy w przybliżeniu następujące grupy:

1) Organizacje naukowe („Koła Naukowe” n.p. historyków, polonistów, mechaników), które przez utrzymywanie własnych bibliotek, urządzenie referatów, wydawanie skryptów i t. p. starają się umożliwić swym członkom pogłębienie zainteresowań i zakresu wiedzy danego przedmiotu;

2) Organizacje samopomocowe („Bratnie Pomocę”), które dysponując mieszkaniem, obiadem, pieniędzmi, starają się złagodzić trudne czasem warunki bytowania młodzieży;

3) Organizacje ideowo-wychowawcze (względnie polityczne), mające na celu wyrobienie ideowe swych członków, jakoteż zainteresowanie ich żywotnymi sprawami z życia narodu i państwa;

4) Organizacja pracy społeczno-oświatowej (Akad. Koło T. S. L.);

5) Organizacje korporacyjne, które winny kształcić charaktery członków, dać życie się towarzyskie, wyrobić poczucie obowiązku i karność, skłonić do pracy społecznej; wreszcie ostatnią, złożoną grupę stanowią organizacje, powstałe z doboru regionalnego — „Koła Prowincjonalne”, na platformie których krzyżują się zadania Towarzystw samopomocowych i pracy społeczno-oświatowej, a także poniekąd Korporacji.

Prócz wymienionych istnieje jeszcze cały, liczny szereg poważnych nawet Związków (Chóry uczelniane, A. Z. S., przeróżne Ligi i t. d.), które jednak ze względu na swój charakter nie wymagają specjalnego omówienia.

Niemożliwą rzeczą jest wyczerpać

w ramach jednego artykułu moc zagadnień, jakie nasuwają się przy każdej podanej grupie organizacji; omówienie bardziej szczegółowe poszczególnych grup przeprowadzone zostanie w serji artykułów, które od dzisiejszego numeru będą kolejno ukazywać się na łamach Wiad. Akad.

Natomiast z okazji tych paru słów wprowadzających, zastanówmy się nad tem, jakie wskazania i postulaty kierować powinny członkiem społeczności akademickiej, gdy wpisuje się on do pewnej organizacji, jak przedewszystkiem ma wyglądać jego praca w łonie tejże, by dała wskazane owoce.

Uwagi te są tem aktualniejsze, że obecne stosunki życia akad. nie we wszystkim nazwać można poprawnymi; młody akademik w krótkim czasie będzie mógł przekonać się, jak liczne organizacje opanowane są przez t. zw. politykierstwo.

Choroba ta, przeszczepiona na niwę akad., jest wynikiem warunków, w jakich znalazła się młodzież tuż prawie po fakcie odzyskania niepodległości przez państwowość polską.

Na pozabawioną nagle wielkich hasel wolnościowych swych ojców rzucili się wówczas z całym zapalem działacze partyjni, niby-narodowi, by po kilku latach niezmordowanej i nieprzebiejającej w środkach pracy zaprząć wie lu z niej w rydwan swych wysocebrzmiających, a „uświęconych” tradycją hasel.

Jednak metoda „opanowywania terenu”, metoda tworzenia „jednolitego frontu narodowego” (czytaj: politycz-

ROZPOWSZECHNIAMY „SŁOWO POLSKIE”.

nego) doprowadziła do anormalnych stosunków, w których każde Towarzystwo staje się mniej lub więcej pożądanym kąskiem, placówką, jak to się nazywa, ruchu „narodowego”.

Otóż nowo-wstępujący się, chcąc uczciwie spełniać zadania, jakie wstąpienie do danej organizacji nań kładzie, winien być w kierunku tym zorientowany, by nie pójść przy pierwszej okazji na lep frazesów, lub pięknie malowanych szyldów pracy.

Winien pamiętać o celach i zadaniach danej organizacji, zastrzeżonych statutowo, i rozumieć, że wprowadzanie i kierowanie się motywami partyjnymi w Towarzystwach apolitycznych (a są nimi wszystkie prócz wymienionych w grupie trzeciej) jest niedozwolone i prowadzi do nieuczciwości wykorzystywania środków danej organizacji dla celów pewnej tylko klikki — w pierwszym rzędzie narażone są na to Bratniaki.

Jakkolwiek stan ten uważać należy za przejściowy, a rok bieżący wiele przyniósł symptomów i to z różnych środowisk, że zaczyna się on kończyć, to od Waszej dobrej woli i rozumu społecznego, najmłodszy Koledzy, zależy zupełne wyplewienie tych szkodliwych chwastów i naleciałości

O ile, jeśli chodzi o wymieniane, apolityczne związki, trudną byłoby rzeczą zalecać wybór takich czy innych, o tyle przy wyborze organizacji ideowo-wychowawczych (wzgl. politycznych) pewne wskazówki i informacje są konieczne.

Przedewszystkiem należy sobie jasno zdać sprawę z obowiązku i przymusu moralnego pracy ideologicznej, jaki nakłada na nas samodzielny już byt naszego narodu. Pamiętajmy bowiem, że moment życia uniwersyteckiego to ostatnia okazja do przygotowania się do zadań i działalności obywatelskiej. Ludzie, którzy uchylają się od pracy w związkach ideowych, chociaż uzyskają wyższe, fachowe wykształcenie, stają się później przeważnie chorągiewkami w rękach sprytnych agitatorów, lub tą masą bierną, dbającą przedewszystkiem o osobiste korzyści, w której prócz płytkiego patriotyzmu najwyżej próżnobyś szukał myśli państwowej.

Wejdźcie więc w związki ideowe, by przekuć gorące wasze myśli i uczucia na granit przekonań i ideałów, wejdźcie jednak w te związki, które wykształcają Was na pożytecznych i rozumnych obywateli, przyczyniających się do mocarstwowego utrwalenia drogiemu nam wszystkim gmachu odrodzonej państwowości polskiej.

W następnych artykułach znajdziecie rozbiór ideologii kilku główniejszych organizacji ideowych (Akad. Związek pracy dla państwa — Legion Młodych; Młodzież Wszechpolska; Odrodzenie; Związek Polskiej Młodz. Demokratycznej), narazie zapamiętajcie jednak, że właśnie w doborze ideologii działacza trzeba najbardziej rozumnie.

Każdy z Was niechaj rozumie, że najpiękniejszymi frazesami i kochaniem się tylko w Polsce nie umocnimy państwa polskiego, że hasła „Precz z Żydami”, „Polska dla Polaków”, „Bóg i Ojczyzna”, co krok wywiekane sztucznie na forum, nie tworzą jeszcze programu pozytywnej pracy dla Polski.

Wskaźnikiem Waszym prócz serc, które pewnie gorąco Ojczyznę kochają, niech będą jeszcze słowa myślicie-la:

„Poco leżę wam, gdzie błyszczą się [szmatki,
„Gdzie czyn lichy, choć słowa bogate!”
Tadeusz Koperski.

Nasz konkurs radiowy.

Nawiązując do urządzonego przez naszą redakcję i „kwadransu Akad. w Polskim Radio” Wielkiego Konkursu Literackiego, przypominamy, że dotychczasowe warunki konkursowe podane

WSZĘDZIE ZADAMY „SŁOWA POLSKIEGO”.

zostały w nr. 22 „Wiad. Akad.”, który wysyłamy na żądanie listownie (załączając w znaczkach 30 gr.).

Równocześnie dzielimy się wiadomością, że w najbliższych numerach ukazuje się artykuł, omawiający istotę „sluchowiska”.

Kto chce mi zapewnić egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

Program radiowy.

Środa, 8 lipca.

Lwów. (381) Godz. 11:58. Sygnal czasu z obserwatorium astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. — 12:10. Koncert z płyt gramofonowych. 13:10. Urzędowy komunikat Państw. Instytutu Meteor. — 14:50. Komunikat gospodarczy. — 15:10. Audycja dla najmłodszych w opr. p. Ady Arzt-Jampolskiej. 15:30. Muzyka z płyt gramofonowych. — 15:45. Komunikat harcerski. — 16:00. Program dla dzieci najmłodszych: 1) Opowiadanie J. Krzewińskiego p. t. „Krzysia pierwszy raz na morzu”. — Transmisja z Wilna. Opowiadanie E. Miniewiczówny p. t. „Przygoda Anielci”. — 16:30. Muzyka z płyt gramofonowych. — 16:45. Kom. Centr. Biura Hydrograf. dla żeglugi i rybaków. — 16:50. „Radio na wsi” wygłosił red. Jan Piotrowski. — 17:10. Muzyka z płyt gramofonowych. — 17:15. Anegdota podhalańska w opracowaniu i recytacji p. Karola Mirka. — 17:35. Odczyt. — 18:00. Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry Kazimierza Hilla. — 19:00. Rozmaitości. — 19:20. „O rzymskiej ulicy” wygłosił prof. J. B. Litwaczyński. — 19:40. Skrzynka poczt. rolnicza, korespondencję bieżącą omówi inż. Wacław Tarkowski. — 19:55. Urz. Komunikat Państwowego Instyt. Meteor. — 20:00. Prasowy Dziennik Radiowy. — 20:10. Komunikat I-szy sportowy. — 20:15. Pogadanka muzyczna p. t. „Radio w życiu Ameryki” wygł. dr. Alicja Simonówna. — 20:30. Koncert kameralny w wyk. warszawskiego Kwartetu Smyczkowego (pierwsze skrzypce Józef Kamiński, drugie skrzypce Mieczysław Tursz, altówka Jan Gronowski, wiolonczela Marian Neuteich), Maria Tłapczyńska (śpiew) i Ludwik Urstein (akomp.). W przerwie humoreska lotnicza Trzczińskiej — Koterskiej p. t. „Zawodowy aresztant”. — 22:00. Feljton. — 22:15. Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego. — 22:20. Komunikaty. — 22:25. Odczytanie programu na dzień następnny. — 22:30 — 24:00. Muzyka lekka i taneczna.

Warszawa. (1411) Godz. 12:10, 16:30. Muzyka z płyt gramofonowych. — 18:00. Muzyka lekka. 20:30. Koncert kameralny. 22:30. Muzyka lekka i taneczna. — Medjoan. (500) 20:45 „Amore fra i Pampini”. operetka. Michelego. — Wiedeń (516) 21:00. „Biały wachlarz”, sztuka Hofmannsthal. — Monachium. (532) 20:00. „College Crampton”, sztuka Hauptmanna. — Kalundborg. (1153) 20:30. Rowja z Betty Nansen. Teatret. — Paryż. (1724) 20:45. „Cyrulik Sewilski”, opera Rossiniego.

Czwartek, 9 lipca.

Lwów. (381) Godz. 11:58. Sygnal czasu z obserwatorium astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12:10. Koncert z płyt gramofonowych. — 13:10. Urzędowy komunikat Państwowego Instytutu Meteor. — 13:20—14:50. Przerwa. — 14:50. Komunikat gospodarczy. — 15:10. Muzyka z płyt gramofonowych. — 15:25. „Konserwy i zapasy na zimę” wygł. p. Elżbieta Kiewnańska. — 15:45. Komunikat LOPP. — 16:00. Muzyka z płyt gramofonowych. — 16:45. Kom. Centr. Biura Hydrograf. dla żeglugi i rybaków. — 16:50. „Bogactwo Karpat na tle ostatnich badań” wygł. dr. Wiktor Nechay. — 17:10. Muzyka z płyt gramofonowych. — 17:35. Transmisja z Wilna „Powieść o starożytnym Rzymie”. — 18:00. Koncert solistów. Wykonawcy: pp. Walerja Jędrzejewska (sopran), Józef Szymański (bas) i Józef Portnoj (trąbka), akomp. p. Tadeusz Serejdyński. — 19:00. Rozmaitości. — 19:20. „Tradycje literackie Lwowa” wygł. dr. Józef Skoczek. — 19:40. Muzyka z płyt gramofonowych. — 19:50. Urzędowy komunikat Państw. Instytutu Meteor. — 19:55. Komunikat Państw. Urz. Wycnow. Fiz. i Państw. Zw. Sp. — 20:00. Prasowy Dziennik Radiowy. — 20:10. Pierwszy komunikat sportowy. — 21:30. Słuchowisko p. t. „Slepy tor” Stefana Grabińskiego w radiofonizacji Romana Niewiarowicza. — 22:00. P. J. Berson wygł. feljton p. t. „Rzeczpospolita podchorążacka”. — 22:15. Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego. — 22:20. Komunikaty. — 22:25. Odczytanie programu na dzień następnny. — 22:30. Arty i piosnki w wykonaniu p. Edwarda Bendera (bas), akompaniuje p. Tadeusz Serejdyński. — 23:00 — 24:00. Muzyka lekka i taneczna.

Warszawa. (1411) Godz. 12:10, 16:30, 17:15. Muzyka z płyt gramofonowych. — 18:00 — 19:00. Koncert popołudniowy. — 23:00 — 24:00. Muzyka lekka z „Gastrotonji”. — Sztutgart. (360) Godz. 20:00. Koncert solistów. — Strasburg. (345) Muzyka operowa i operetkowa. — Hamburg. (372) — 21:00. Chór kozaków dońskich. — Bukareszt. (394) — 20:30. — Koncert symfoniczny. — Berno. (403) 21:20. Wieczór Offenbacha. — Sztokholm. (435) 22:00 — 23:00. Koncert kameralny. Medjoan (500) 20:45 „La Cenetola” opera Rossiniego.

**DAJ GROSZ NA CELE
TOWARZ. SZKOŁY LUDOWEJ.**

Życie prowincji.

Kronika stanisławowska.

Kurs wakacyjny metodyczno-pedagogiczny. Dnia 3 lipca br. nastąpiło otwarcie kursu metodyczno-pedagogicznego zorganizowanego przez Ognisko Związku N. P. w Stanisławowie. Po uroczystym nabożeństwie w kościele paraf. dokonała otwarcia kursu w auli semin. żeński. im. Konopnickiej, prezeska Ogniska, p. Hubertówna. Witając gospodarza budynku ks. dyr. Fronia, reprezentanta Zarządu okręg. Zw. N. P. tudzież uczestników kursu, podkreśliła życzliwe poparcie kursu przez pp. Inspektorów szkolnych z sąsiednich powiatów, którzy zaczęli nauczycielstwo do uczestniczenia w nim, poczem wniosła okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej podjęty entuzjastycznie przez zebranych. Delegat zarządu okr. wiceprezes p. Gatnikiewicz, witając zebranych i życząc owocnej pracy, podniósł znaczenie dokształcania wakacyjnego i ofiarowanie materialną nauczycielstwa szkół powsz., na rzecz dalszego kształcenia się zawodowego, mimo warunków egzystencji za-

ledwie wegetacji, zrezygnowanie z zasłużonego wypoczynku wakacyjnego by swoje ja poświęcić służbie dla szkół i państwa. Impetująca liczba 120 uczestników kursu świadczy o jego realnej potrzebie i wyczuł tej potrzeby przez Ognisko stanisławowskie. Ks. dyr. Frón podkreślając, że nauczycieli ciągle kształcić się musi, wyraził żywe zadowolenie, że gości w swym budynku frekwentantów kursu wśród których widzi wiele byłych uczenie zakładu. Następnie przedstawił się kierownik kursu p. Stan. Gajkowski. Wykład inauguracyjny p. dr. Sekretarza i znaczenie wychowania państwowego, ujęty głęboko, pogładowo; wygłoszony ze swadą, zakończył inauguracyjną część otwarcia kursu. Podczas wykładu przybył p. inspektor Luter (Kafusz). Prelegentami kursu są prof. Bagier, prof. Sawicki, prof. dr. Sekretarza, prof. Sokołowski. Podkreślić należy, że koszty kursu pokrywają wyłączenie uczestnicy.

Kronika przemyska.

Przemyska publiczność kinoteatralna zapewne nie wie, wśród jakich okoliczności utraciła możliwość oglądania filmu „Na zachodzie bez zmian”, nakręcony wedle słynnej powieści Remaquera. Film ten jest obecnie przedmiotem sporu pomiędzy właścicielami kinoteatrów, z których dwa tęszą sobie prawo pierwszeństwa do wystawienia tego obrazu, podczas gdy trzeci teatr był w posiadaniu tego filmu. Na skutek zarządzenia sądowego, film zajęto, aż do meytorycznego rozstrzygnięcia sprawy.

Samobójstwo z powodu nieuleczalnej choroby. Wiktoria Łazarzowa, żona Tomasza (ul. Sienna l. 31) napadła się w celach samobójczych kwasem solnym i po krótkich cierpieniach zmarła. Przyczyną desperackiego kroku było zniechęcenie do życia, wskutek ciężkiej i nieuleczalnej choroby, na którą Łazarzowa cierpiała od dłuższego czasu. Zgon stwierdził lekarz miejski dr. Kaczurba, ponadto zjawił się na miejscu wyw. pol. Iżdik.

Zgromadzenie członków Izby notarialnej.

W jednej w sąl sądu okręgowego odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków przemyskiej Izby notarialnej, poświęcone sprawom administracyjnym i zawodowym.

Sprawa rentowności miejskiej elektrowni. Wedle informacji, które pozostają w ścisłym związku z zamierzonymi reformami w rozmaitych dziedzinach tut. gospodarstwa miejskiego, jest pewnym, że stan elektrowni zostanie w najbliższym czasie zbadany zarówno pod względem urządzeń technicznych, jak i do siły eksploatacyjnej. Ta ostatnia zostanie bowiem oparta na zasadach handlowych, a to celem rozszerzenia konsumpcji względnie zbytu prądu elektr. Równocześnie zaś w sferach radnych daje się zauważyć tendencja, by ponownie zająć się projektem konc. szwedzkiego „Elektro-Invest”, który, jak słychać, w ostatnich dniach właśnie wydzierżawił elektrownię miejską w Radomlu na warunkach dla tamtejszej gminy wale korzystnych.

SPORT.

Zbytńia gorliwość W. G. i D. Warszawski „Przegląd Sportowy” nr. 54 zamieszcza następującą notatkę: „Niechciol były gracz „KS-u” o którego przystąpieniu do Pogoni lwowskiej krążyły najrozmaitsze pogłoski, miał rzekomo grać na zawodach Pogoni — Polonia (Przemyśl). W. G. i D. Ligi zwrócił się do odpowiednich czynników z prośbą o zakomunikowanie, czy fakt ten miał istotnie miejsce, by nałożyć na Niechciola i na Pogoni statutową karę”. — Tę zbytńią gorliwość „W. G. i D.” w nakładaniu kar na graczy, którzy w meczu udziału nie brali, tłumaczy większość sportowej publiczności Lwowa wysoką pozycją Pogoni w tabeli, co w Warszawie jest niemiłe widziane.

Walasiewiczówna triumfuje w Kanadzie. Walasiewiczówna wzięła udział w wielkich zawodach lekkoatletycznych w Montreal, wygrywając biegi 100 mtr., w czasie 12 sek. przed kanadyką Kuck i bieg 200 mtr. w czasie 26 sek. Walasiewiczówna znajduje się obecnie w doskonałej formie.

Nasi tenniści na Węzech. Na Węgrzech bawia obecnie Volkmerówna. Stolarow J. i Popławski. Na turnieju w Balatonie w grze pań Volkmerówna zajęła trzecie miejsce za Zozovits im Wiener, w grze podwójnej para Stolarow i Popławski przegrała w finale z parą Zichy — Balacs, w grze podwójnej pań Volkmerówna wraz z Gehurdt zajęły trzecie miejsce, a w grze mieszanej J. Stolarow wraz z Baitrock wygrali finał bijąc wiedeńską parę Helmer — Haberl 8:6, 6:2.

Doskonałe wyniki pływackie mistrzostw

Ślaska. Pływackie mistrzostwa Śląska przyniosły cały szereg doskonałych wyników, a mianowicie: Panie: 100 i 1500 mtr. — Szmidtówna 1:38.4 i 32:53, 200 klas. i 400 dow. — Jarkuliszówna 3:36 i 7:39, 100 m. na wznak — Ficówna 1:46, skoki — Klauśówna, 5x50 m. EKS 3:49.6, Panowa — 100 m. — Duray 1:11.2, 200 dow., 400 dow. i 100 m. na wznak — Karliczek 2:39.2, 5:59 i 1:23, 200 m klas. — Kaputek 3:13, 1500 m. — Schwaen 27.59, skoki — Martortz, 3x100 m., 4x200 m., 5x50 m. EKS 4:04, 11:50 i 2:34.8 — wszystko rekordy polskie. W klasyfikacji drużynowej wygrał EKS przed KP Sienianowicę, Giszowcem, SKRA i Stadjorem.

W dnach 11 i 12 bm. w Warszawie odbędzie się mecz pływacki Warszawa — Śląsk.

Hinduscy tenniści w stolicy. Sekcja tenisowa Legii zamierza sprowadzić na 17 — 19 bm. do Warszawy dawiscopową drużynę Indji Angielskich. Barw Legii bronić będą Tłoczyński i Maks Stolarow.

Szamota — ogłoszony mistrzem Polski. Na wczorajszym posiedzeniu pełnego zarządu Polskich Związków Kolarskich postanowiono znieść dyskwalifikację Szamoty, zweryfikować mistrzostwa torowe Polski, ogłaszając mistrzem Szamotę i należyć jednodniową dyskwalifikację dla wszystkich tych, którzy wyczołali się ze startu na zawodach 29 czerwca — mistrzostwa Polski tandemów.

Jednocześnie dowiadujemy się, że niebawem rozegrane zostanie spotkanie Puszc — Szamota.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 7 lipca.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 9'00. w obrotach międzybankowych płacono za Nowy Jork 8921—8923, Wiedeń 125'44—125'46, Zurich 173'03 i pół, Pragę 20'44 i trzy czwarte.

Tendencja dla dewiz nieco mocniejsza. Giełda akcyjna nie zanotowała ani jednej transakcji. Zamierowanie bardzo słabe; tendencja inżkowa.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 7-go lipca. (Tel. wł.).

Obroty dewizami mniejsze, tendencja przeważnie mocniejsza. Urzędowy kurs dolara niższy. Dolar gotówkowy w brotach pozagiełdowych 8.99.

Rubel złoty 4.80.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 7 lipca.

Pszenica i żyto lekko zmniejsza w cenie. Pozaatem sytuacja bez zmiany.

Tendencja inżkowa; usposobienie słabe.

Kursy ustalone na podstawie cen rynkowych loco Podwołoczyska: pszenica krajowa dworska 24'50—25'00, pszenica zbior. 23'00—23'50, żyto małop. jednol. 24'00—24'25, żyto zbior. 23'50—23'75; loco Lwów: pszenica kraj. dw. 27'00—27'50, pszenica zbior. 25'50—26'00, żyto małop. jednol. 26'00—26'25, żyto zbior. 25'50—25'75.

GIEŁDA NABIAŁU.

Lwów, 7 lipca.

Masło deserowe loco Lwów-miasto 340—360, masło stolowe 300—320, masło kuchenne 260—280, twaróg gospod. 100, twaróg mlecz solony 25'00—40'00, mleko krowie. pełne 22'00—24'00, jaja eksp. 51/54 kg. dol. 16'00 — 16'50 — 144'00 — 148'50, loco Piotrowice — Chorzów 43/51 kg. dol. 14'25 — 14'50 — 128'25 — 130'50, 45/48 dol. 13'00 — 13'50 — 117'00 — 121'50, jaja oryg. porad 48'51 kg. 108'00—112'00.

Mleko i masło podrożały, z powodu silniejszego zainteresowania przy słabszej podaży. Jaja eksportowe i w obrocie krajowym znacznie potaniały. Tendencja niejednolita, usposobienie ożywione.

Następne zebranie w piątek 10 bm o godz. 12'30.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dobowy liczy się 25 groszy.

KUPNO i SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz.

Morele zaleszczyckie pierwszej jakości skrzyneczka 5 kg 20 zł, 10 kg 38 zł. za zaliczeniem wysła E. Zielińska Firma „Morela” w Zaleszczykach. Hurtownikom oferty na żądanie. Firma posiada własne największe sadv. Istnieje lat 20. 3216

Kupię spokojnego konia wierzchowego. Zgłoszenia w Adm. „Kor”. 3308

Kamienica II. piętrowa przedwojenna solidna budowa, ulica Marcina. Cena 50 000 przynosi od kapitału 9%. Sprzedaż zarządcą teiże. telefon 70-78. 3309

Wysprzedzą wszelkich z tego sezonu pozostałych najnowszych sukien, kompletów, kostjumów i płaszczy po bardzo niskich cenach u znanej firmy **Jakób Pesament** Lwów, Akademicka 2 (Hotel George'a) 3316

POSADY POSZUKIWANE

5 groszy za wyraz.

Samodzielną krawczyni wyjedzie na wieś za matem wynagrodzeniem. Listv pod samodzielną. Adm. Stowa. 3257

Kandydat medycyny, Uniwersytetu Wiedeńskiego, chrześcijanin, poszukuje w terminie wakacyjnym posadę praktykanta lekarskiego. Zgłoszenia do Administracji pisma pod: „Aesculap”. 3302

WOLNE POSADY

10 groszy za wyraz.

Poważne Towarzystwo Ubezpieczeń — poszukuje zdolnych zastępców za wysoką prowizją i statem wynagrodzeniem we wszystkich miejscowościach Małopolski Wschodniej. Łaskawe zgłoszenia listowne, Lwów Administracja pod „Asekuracja 35” 3278

ROZNE DONIESIENIA

10 groszy za wyraz.

Żaden czarodziej, tylko „Pedant” Zimorowicza 10 odnawia zadziwiająco nowym sposobem, meble oraz wszelkie przedmioty ze skóry. Proszę wezwać zaraz naszego specjalistę (nieobowiązująco) telefon 49-71 3310

Nowo otwizona pracownia sukien damskich wykonuje suknie elegancko i bardzo szykownie Ossolińskich 13, oficyjny II p., drzwi 15 Malinowa. 3311

Oszczędne Panie domu

już teraz zaopatrują się

w węgiel górnośląski

tylko we firmie:

„KARBO” Lwów,

Kopernika 19.

tel. 8-68, która ręczy za jakość i wagę dostarczonego węgla. 3314

Zakup ropy bruttowej

przez Państwową Fabrykę Olejów Mineralnych.

Na podstawie art. 3 ustawy z dn. 1 maja 1923 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 55 poz. 387 oświadczają Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych, iż odnośnie do ropy bruttowej, wyprodukowanej w czerwcu 1931 r. wykona prawo zakupu następujących marek teje ropy:

Borysław	Opaka	Węgłówka
Bitków-Dąbrowa	Strzelbice	Równe Rogi wolna od paraf.
Bitków-Franc. Pol.	Harkłowa	„ parafinowa
Bitków-Standard Nobel	Kryg zielona	Potok
Pasieczna	Krosno wolna od parafiny	Grabownica-Humniska
Schodnica	Krościenko wolna od paraf.	Lipinki
Mrażnica Wierzchnia	Turzepole	Libusza
Pereprostyna	Klimkówka	Lubatówka
Urycz	Wulka	Majdan-Rosulna
Rypne	Iwonicz	

Innych gatunków ropy powyżej niewymienionych Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych nie zakupuje.

Ponadto podaje Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych do wiadomości, iż zgodnie z art. 2 powyżej wymienionej ustawy ustalone zostały przez superarbitra ceny ropy bruttowej z miesiąca czerwca 1931 r. za 1 wagon a 10.000 kg. loco zbiorniki Towarzystw magazynowo-tłoczniowych, względnie loco cysterna na stacji nadawczej dla ropy marki:

Borysław	na zł.	1.611.—	Zmiennica-Turzepole	na zł.	1.611.—
Orów	„	1.611.—	Wulka	„	1.611.—
Popiele	„	1.611.—	Iwonicz	„	1.700.—
Schodnica	„	2.000.—	Węgłówka	„	1.611.—
Wierzchnia Mrażnica	„	1.611.—	Równe-Rogi (wolna od parafiny)	„	1.611.—
Urycz-Pereprostyna	„	1.850.—	Równe-Rogi (parafinowa)	„	1.550.—
Rypne	„	1.611.—	Rymanów	„	1.530.—
Słoboda Rungórska	„	1.611.—	Wańkowa	„	1.611.—
Kosmacz	„	1.611.—	Potok	„	2.257.—
Opaka	„	1.611.—	Toroszówka (Turaszówka)	„	2.250.—
Paszowa	„	1.650.—	Ropenka ad Dukla	„	1.530.—
Bitków (l. Dąbrowa)	„	2.237.—	Grabownica-Humniska	„	2.200.—
Bitków (Nobel)	„	2.094.—	Lipinki	„	1.611.—
Bitków (Franco-Polo-naise)	„	2.014.—	Libusza	„	1.611.—
Pasieczna	„	2.237.—	Klimkówka	„	1.700.—
Strzelbice	„	1.611.—	Zagórz	„	1.611.—
Rajskie	„	1.611.—	Majdan-Rosulna	„	1.800.—
Harkłowa	„	1.750.—	Dobrucowa	„	1.650.—
Kryg zielona	„	1.650.—	Lubatówka	„	1.650.—
czarna	„	1.500.—	Białkówka-Winnica	„	1.611.—
Szybark	„	1.611.—	Męcina Wielka	„	2.180.—
Krosno wolna od paraf.	„	1.700.—	Męcinka	„	2.180.—
parafinowa	„	1.550.—	Męcinka paraf.	„	1.650.—
Krościenko wolna od paraf.	„	1.650.—	Kłęczany	„	2.500.—
Krościenko paraf.	na zł.	1.550.—	Stara wieś-biała	„	2.700.—
Łodyna	„	1.611.—	Stara wieś-ciemna	„	2.000.—
Hołowiecko	„	1.611.—	Mokre	„	1.770.—

„POLMIN“

Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych

(—) Inż. St. Dażwański (—) Dr. Schramm.

3307

PENSJONATY I UZDROWISKA.

10 groszy za wyraz.

Worochta. Prześlicznie zbudowany, pierwszorzędnym pensjonat „Liljana” poleca jasne, słoneczne pokoje z całym utrzymaniem. Jadalnia w stylu huculskim cała ręcznie rzeźbiona, wygodny salonik do konwersacji, fortepian, własna biblioteka leżaki, łazienka, wodociąg. Choroby zakaźne, gruźlica wykluczone. Zgłoszenia drowa Wołowiczowa Worochta pensjonat „Liljana”. 3303

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE

10 groszy za wyraz.

Pokój umeblowany, osobne wejście, odnajmę zaraz chrześcijaninowi. Zyblikiewicza 41, I. piętro, drzwi 4. 3265

Przyjmę 2 studentów z niższych klas gimnazjalnych. Tylko ze sfer zamożniejszych. Dobry wikt, staranna opieka, fortepian. Zgłoszenia do administracji „Śródmieście” 3256

Dwa, trzy, cztery pokoje kuchnia. Pojedyncze pokoje komfortowe. VI dzielnica. Korzystnie do wynajęcia. Centralna Agencja, Kopernika 14. 3272

POMOC LEKARSKA

B. Asyst. Państw. Szkoły Położnych we Lwowie

Dr. Józef Doliński

Specjalista chorób Kobięcych i Położnik
Lwów, Sobieskiego 3. I. p. Tel. 83-06
POWRÓCIŁ. 3260

AVESNES.

14)

Znamię.

Autoryzowany przekład z francuskiego
Zofii Skolimowskiej.

(Ciąg dalszy).

— Moja droga Lizzy, jak możesz nie odgadnąć, że po tak długiej podróży i pan Darblaing odczuwa nieodzowną potrzebę kuracji wycieczkowej?

Nigdy jeszcze dotąd p. Fergusson nie zdawał się Raulowi tak pełen zdrowego rozsądku, dowcipu i wycieczką sytuacji.

A teraz noc głęboka otuliła ziemię, noc australską, ciepłą, zaludnioną gwiazdami, świetlikami, akordami gitar i pieśniami z daleka. Słodki wieńczył trącał liście palmowe, a Raul z młodą kobietą, siedząc na jednym szeszlągu werandy pokoju Irys, oddychali wspólnie upojeniem nocy. Młodzieniec oparł czoło o krągłe ramie przyjaciółki. Znamię nie przyszło mu na myśl. Bynajmniej. O niczym już nie myślał, jak tylko o szczęściu, że czuł przy sobie Irys, że ją wreszcie odnalazł, że go jej uroda upaja, i mamił się złudzeniem, iż odtąd należy nie-

podzielna do niego. Odwieczna, niezwykła Chimero, co czujność usypiasz kochanków, byłaś tam, tajemnicza i niema, przyczajona w balsamicznym cieniu! Po długiej chwili ekstazy, słodkiej i krótkiej dla obojga, pani Sweetlodge uległa prośbie, którą oddawna wyczytała w rozgorzałych oczach młodzieńca. Wstała, jak białe widmo w „tea gown” wzorzyście w złote chryzantemy i liljowe irysy zasianej, którą przywiozła z Japonii. Poczem, jak duch, zniknęła w swym pokoju, gdzie Raul podążył za nią...

Gdy wyszedł, te same gwiazdy, które widzieli razem na skraju horyzontu, stały już wysoko na niebie. Raul, wibrujący radością, nie mogąc się zdobyć na sen, usiadł na swej „lanai”, po drugiej stronie hotelu. Wchłaniał woń nocy letniej, pogrążony w całkowitej błogości. A jednak, owładnięty wciąż jedną, wyłączną, obecnie już zadowoloną myślą, poczuł rodzący się w nim niepokój, gdy szczęśliwy jął snuć projekta przyszłości. Czy postąpił rozsądnie, czy popełnił szaleństwo? Jedyne przyszłość rozstrzygnie tę zagadkę. Czyż przeszłość Irys, mętna i niepokojąca, nie mogła wzbudzić zwątpień w naturze nawet mniej skłonnej do nieśmiałości i wahań niż Raula?

Wydział Powiatowy — Powiatowy Zarząd Drogowy w Łańcucie, do L. 507/31/Drog.

Obwieszczenie przetargu!

Na podstawie rozporządzenia Urzędu Wojew. L. D. R. P. IV 1503 z dnia 8 kwietnia 1931 r. Wydział powiatowy — Powiatowy Zarząd Drogowy rozpisuje niniejszem publiczny przetarg ofertowy pisemny, na budowę ustroju mostowego, kratowego, mostu na rzece Sanie pod Kuryłówką w km. 5 powiat: drogi Leżajsk-Tarnogród.

Ustrój: kratownice po 40 m św. (6×40=240 m) systemu inż. L. Grocha według projektu zatw. rozporządzeniem M. R. P. z dnia 2. I. 1931 r. L. XIII. 633.

Warunki ogólne i szczegółowe budowy, plany, wykazy materiałów oraz kosztorys ślepy są do przejrzania w godzinach urzędowych w Biurze Mostowym Dyrekcji Robót Publicznych we Lwowie (Gmach Wojew. III p.) i powiatowym Zarządzie drogowym w Łańcucie. Warunki szczególne, wykazy materiałów, ślepy kosztorys i wzór oferty będą tamże do nabycia za zwrotem kosztów własnych tj. 8 zł.

Oferty wypełnione ściśle według przepisanej wzoru wraz z kosztorysem sporządzonym przez wstawienie cen jednostkowych i sumarycznych w kosztorys ofertowy mają być wniesione lub przesłane do protokołu Powiatowego Zarządu Drogowego w Łańcucie w zamkniętych kopertach z napisem:

„Oferta do przetargu na budowę mostu pod Kuryłówką” w terminie do 9 września 1931 r. godz. 13-ta, poczem nastąpi otwarcie ofert, przy którym mogą być oferenci lub ich pełnomocnicy.

Oferty należy złożyć oddzielnie na 3 przeszła mostu licząc od lewego przyczółka, których zupełne wykończenie oznacza się do końca października 1932 r. oraz oddzielnie na całość j. w. Oferty mogą być również złożone osobno na drewno i konstrukcję żelazną.

Oferujący winni przed powyższym terminem złożyć w Powiatowym Zarządzie Drogowym w Łańcucie wadium w wysokości 4% oferowanej sumy kosztorysowej.

Wydział powiatowy zastrzega sobie dowolny wybór ofert na całość względnie częściową dostawę, niezależnie od wysokości oferowanej ceny, nieprzyjęcie żadnej oferty oraz unieważnienie przetargu.

W Łańcucie, dnia 3 lipca 1931 r.

3295

Inż. Stanisław Sadowy
Kierownik Pow. Zarz. Drog.

Przewodniczący Tymcz. Wydziału Pow.
Leonard Chrzanowski
Starosta Powiatu Łańcuckiego.

Hemoroidy giną!

w 5—6 dniach bez lekarstwa i operacji. 56-letnie doświadczenie
Wysylam przepis za 6 zł. i pocztą 75 groszy

J. Wierzbowski, felczer szpitalny, Nowe Pomorze.

Mam 125 podziękowań.

3300

JAK ZA MŁODYCH CZASÓW

odzyskać ran znów męskie siły stosując aparat „NR. 111” opatentowany w wielu kulturalnych krajach. Naukową broszurkę niezmiernie interesującą i zawierającą dysertacje i opinie wielu osobistości nauki lekarskiej wysylamy bezpłatnie i dyskretnie. Adresować: „INVENTUS” (5 A) Lwów, Jagiellońska 20). — Dozwolone do użytku przez władze administracyjno-lekarskie. Za skuteczność aparatów przyjmujemy pełną gwarancję. 3313

Daj grosz na cele Tow. Szkoły Ludowej.

Wyobrażał sobie wymówki, sądy, roztrząsania swej rodziny, gdy jej doniesie o nieodzownym postanowieniu zaślubienia pani Sweetledge, i nagle, zmora znamienia jąła go znów nurtować. W upojeniu szczęściem zapomniął mu się przyjrzeć, dotknąć go, raz jeszcze stwierdzić jego istnienia, zbadać skąd pochodzi. Teraz, korzystając ze snu umiłowanej, chciał przynajmniej zdobyć ostateczną pewność, przeciw której buntował się wszakże, i cichym, aksami tym krokiem w noc wonną wrócił do pokoju Irys. Po omacku dotykał się mebli, musnął dłonią łóżko. Było puste. Zgrozą zdjęty, przekręcił łącznik światła elektrycznego. Nikogo. Na krześle „tea gown”, zasiana irysami i chryzantemami, leżała, jak opuszczona powłoka, woniąca jeszcze ulubionym zapachem Irys.

Raul, jak szalony, przebiegł cały hotel. Wszystkie spało. Jedyne portier, Japończyk, którym potrząsnął brutalnie, przyznał się nareszcie, że w pół śnie, czy naprawdę, zamajaczyła mu się wizja pani Sweetledge, którą dwóch nieznanymi Chińczyków powlokło do portu.

Darblaing rzucił się ku przystani. Trwała w niezamąconym spoczynku. Hongkong Maru znaczył się ciemną,

nieruchą bryłą w mnogości innych statków. Który z nich wzięty Irys? W porcie żadnego człowieka, by go wziąć na spytki. Raul tracił zmysły i siły. Na ciężkie, dręczące pytania, odpowiadał mu jeno Ocean głębokim, poszumistym westchnieniem i grzmotem fal bijących c rafy.

Nazajutrz, o świcie, Raul wsiadł na Hongkong-Marua, dążący do San Francisco. Państwa Fergusson zdumiało śnać to spotkanie, lecz uderzeni zmienionym wyglądem Raula nie zadawali mu żadnych pytań. A zresztą, w trzy dni potem, po południu, o jakąś setkę mil od lądu Kalifornij depesza iskrowa przyniosła niespodziewaną wieść o wypadku, który wstrząsnął wszystkimi na okręcie i stał się odtąd posępnym rozmów tematem: straszliwe trzęsienie ziemi dotknęło San Francisco. Uszkodzone przewody elektryczne spowodowały pożary a rozszalały żywioł w trzech czwartych zniszczył miasto. Obliczono szkody na trzy miliony dolarów, straty w ludziach, nie oznaczone jeszcze w cyfrach, olbrzymią stano wiły ilość. Lecz nic już nie mogło dotknąć Raula. Wobec ogromu jego własnej udręki wszystko isnieć dlań przestało. A jednak machinalnie, patrzył dokoła siebie i słuchał co mówiono. (Dok. nast.)